

5
1973

PORADNIK bibliotekarza



MIESIĘCZNIK

T R E Ś Ć

JÓZEFA KORNECKA. Kształtowanie własnej osobowości	129
ALEKSANDRA DANECKA. Praca kulturalno-oświatowa w bibliotekach gromadzkich	132
MIECZYŚLAW FABER. Zapomniany rewir?	136
ROMAN ZARZYCKI. Wymowa cyfr	138
JERZY GAJEWSKI, ROMAN ZARZYCKI. Lustracja punktu bibliotecznego .	141
ZOFIA KRAWCZYK. Zgaduj zgadula	143
EWAFIKORSKA. Scenariusz wystawy poświęconej 200 rocznicy powstania KEN	147
IZABELLA STACHELSKA. Nowe książki dla dzieci i młodzieży	151
IZABELA NAGÓRSKA. Pięćdziesięciolecie bibliotek publicznych dla dzieci w Łodzi	155
Z TERENU:	
HELENA REWER. Nasze punkty pracują	III. s. okładki



Redaguje Kolegium. Redaktor Naczelny — ROMANA LUKASZEWSKA

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-08-47

Konto PKO: Warszawa I 1-9-1200056. Prenumerata roczna: 48 złotych

Cena zł 4.—. Podpisano do druku i druk ukończono w czerwcu 1973 r. Zam. 339. R-30.

Nakład 11 000 egz., ark. druk. 2, ark. wyd. 4. Papier druk. sat. V kl. 70 g.

Zakład Poligraficzny LSW, Warszawa, al. Jerozolimskie 123

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

5

283

ROK XXV

MAJ

1973

JÓZEFA KORNECKA

Kształtowanie własnej osobowości

Dotychczasowe rozważania o samokształceniu ujmowaliśmy pod kątem potrzeb, jakie przed bibliotekarzem stawia jego warsztat pracy.

Obecnie na sprawę samokształcenia bibliotekarza spojrzymy z punktu widzenia potrzeb psychicznych jednostki, potrzeb wewnętrznych każdego inteligentnego, myślącego człowieka, a więc z punktu widzenia spraw związanych z pojęciem osobowości człowieka.

Na strukturę osobowości składa się wiele czynników, wśród których na plan pierwszy wysuwają się: zasady moralne i ideały, zainteresowania i zamiłowania, zdolności, przyzwyczajenia, przekonania światopoglądowe i społeczno-polityczne, postawy uczuciowe oraz — pozostający w wielorakich powiązaniach z poglądami na świat i ideałami — charakter człowieka.

Dobrze jest, gdy dążenie do samokształcenia powstaje wtedy, kiedy u człowieka rodzi się potrzeba wyrównania braków własnej wiedzy. Ale nie mniej pożądaną rzeczą jest, aby zrodziło się ono również i na tle potrzeb jak najbardziej osobistych, z chęci pracy nad rozwojem i doskonaleniem własnej osobowości, a przede wszystkim tych cech charakteru, które składają się na tzw. „osobowość człowieka uspołecznionego”. Te cechy — to przede wszystkim: silna wola w dążeniu do osiągnięcia zamierzonego celu, kultura współżycia z innymi ludźmi, czynne współuczestniczenie w potrzebach i dążeniach grupy, z którą dana jednostka jest związana, zawsze aktywna gotowość do służenia pomocą tym, którzy pomocy potrzebują, i umiejętność podporządkowania — gdy zachodzi tego potrzeba — swoich osobistych interesów interesom ogółu.

Chodzi przy tym o to, aby poprzez samokształcenie, poprzez pracę nad sobą osiągnąć harmonię między dwoma rodzajami cech: cech jednostki uspołecznionej, związanych ze współżyciem z innymi ludźmi w różnych

okolicznościach, zwłaszcza na terenie pracy zarówno zawodowej, jak i społecznej, oraz cech wynikających z potrzeb subiektywnego zaspokajania upodobań i dążeń osobistych. To kształtowanie własnej osobowości powinno bowiem wskazywać nam drogę, jak postępować, aby jednocześnie być szczęśliwym i aby innym było z nami dobrze.

Droga do celu, tj. do uzyskania możliwie jak najlepszych wyników na drodze kształtowania własnej osobowości prowadzi poprzez lekturę prac z zakresu psychologii i filozofii oraz szukanie wzorów wśród zasłużonych pracowników książki.

Z lektury godną zalecenia jest praca JÓZEFA PIETERA *Psychologiczne problemy samokształcenia* (Wwa NKs 1963, s. 362), która porusza problemy związane z samokształceniem pojętym jako praca nad samym sobą, nad rozwojem nie tylko własnej wiedzy, ale i — to przede wszystkim — nad kształtowaniem własnych poglądów, przekonań i charakteru. Na szczególną uwagę czytelników zasługują dwa ostatnie rozdziały poświęcone omówieniu różnych rodzajów i typów charakterów — dobrych i złych — oraz sprawie budowy charakteru człowieka i możliwości jego kształtowania. Poglębenie zawartych tu wiadomości w oparciu o naukowe teorie dotyczące osobowości człowieka znajdą czytelnicy w części 8 II tomu pracy WŁODZIMIERZA SZEWCZUKA *Psychologia* (Wwa 1970, s. 339—448), a zwłaszcza w rozdziałach 3 i 4, omawiających szczegółowo charakterystyki osobowości, ich genezę i indywidualne zróżnicowania charakterów ludzkich.

W procesie kształtowania własnej osobowości poprzez lekturę nie można pominąć zapoznania się — bodaj w najskromniejszym zakresie — z systemami filozoficznymi. Filozofia bowiem — jak słusznie stwierdza ADAM SIKORA, autor książki *Spotkania z filozofią* — zajmuje się interpretacją świata i problematyką ludzką. Podejmuje pytania o wartości życia, zastanawia się nad powołaniem człowieka, usiłuje formować właściwą jego postawę moralną, ustanawiając wartości godne realizacji. I w ten właśnie sposób kształtuje jednostkę, dopomaga jej w dokonywaniu wyboru moralnego, w doskonaleniu życia i rozwiązywaniu sytuacji konfliktowych. A ponieważ w trudnych przede wszystkim sytuacjach życiowych potrzebna nam jest świadomość różnorodnych możliwości i sugestie słusznych rozwiązań, studia historyczne z zakresu filozofii mają zawsze swój aktualny sens, bo rozszerzają nasze horyzonty myślowe, czyniąc nasze działanie bardziej rozumnym.

Rolę wstępnego i popularnego wprowadzenia w problematykę filozoficzną spełniają właśnie te *Spotkania z filozofią* (Wwa „Iskry” 1963, s. 318), które „nie wymagają dalekich wędrówek, obracają się w pobliżu naszego domu, w kręgu europejskiej kultury filozoficznej”, przez poznanie której wiedzy droga do poznania innych kultur i systemów filozoficznych.

Kształtować własnej osobowości nie możemy w oderwaniu od środowiska, w którym żyjemy i działamy, zwłaszcza że za cel stawiamy sobie ukształtowanie osobowości społecznej. I dlatego będzie rzeczą bardzo pożądaną zapoznać się z psychologicznymi aspektami zjawisk społecznych, przede wszystkim takich, jak: kształtowanie się grup ludzkich, stosunków międzyludzkich, zagadnienia ideologii, opinii i przesądów, postaw społecznych.

Zagadnienia te w sposób zajmujący i przystępny omawia książka STEFANA BALEYA *Wprowadzenie do psychologii społecznej* (Wwa PWN 1961, s. 226). Autor w rozważaniach swoich nad procesem socjalizacji człowieka opiera się na tezie Karola Marksa, że istota ludzka jest „całością kształtem stosunków społecznych”, i rozwijając zagadnienie kształtowania się osobowości społecznej, pojęcie to łączy ściśle z koncepcją roli społecznej, jaką każdy człowiek żyjący w społeczeństwie musi wziąć na siebie, a jaką we współczesnym społeczeństwie jest przede wszystkim rola związana z pracą zawodową (s. 171—173).

W procesie kształtowania się osobowości bibliotekarza doniosłe znaczenie ma „kulturowe tło osobowości”, czyli ta forma uspołecznienia, która jest związana z jego wrastaniem w kulturę i wkładem wnoszonym w dorobek ogólnonarodowej kultury. Ogromną rolę w tym zakresie może odegrać oparcie się o wzory zasłużonych pracowników książki. Mamy w naszym środowisku dużo ludzi zasłużonych dla kultury polskiej, których całe życie upłynęło w służbie książki, którzy w międzywojennym dwudziestoleciu i wcześniej tworzyli zręby bibliotekarstwa polskiego i których zasługą jest obecny jego rozkwit. Są nazwiska, które „złotymi” zgłoskami zapisały się w dziejach książki polskiej i które weszły już do historii polskich bibliotek. Takie, jak np.: Edward Kuntze, Aleksander Birkenmajer, Jan Muszkowski, Adam Łysakowski, Józef Grycz, Marian Łodyński, Helena Radlińska, Bogdan Horodyski, Franciszek Pajaczkowski, Czesław Koziół.

Wśród tych bibliotekarzy starszego pokolenia byli i tacy, którzy do swoich osiągnięć doszli drogą uporczywego świadomego samokształcenia. Takim samoukiem w wielkim stylu był Faustyn Czerwijowski, wychowawca wielu pokoleń bibliotekarzy, długoletni zasłużony dyrektor Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy. Był nim również założyciel, twórca i długoletni dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi, Jan Augustyniak, syn robotnika folwarcznego, który — jak sam o sobie mówił — wysiłkiem własnym wykuwał wiedzę, a którego uporczywe samokształcenie doprowadziło do tego, że stał się społecznym działaczem oświatowym wielkiej rangi i ogromnych zasług jako inicjator, twórca i organizator sieci bibliotek publicznych miasta Łodzi.

Sylwetki zasłużonych bibliotekarzy znajdują się na łamach naszych czasopism zawodowych: „Przeglądu Bibliotecznego” i „Bibliotekarza”. Zyciorysy wybitniejszych bibliotekarzy, bibliofilów i księgarzy zamieszczają również roczniki „Informatora Bibliotekarza i Księgarza”. Wśród licznych nazwisk na pewno znajdują się takie — może nawet mniej sławne, które wzbudzą nasze żywsze zainteresowanie i przy których zatrzymamy się dłużej, wybierając sobie spośród nich wzór do naśladowania. Może to będzie nazwisko Stanisława Masztalera, niestrudzonego działacza społecznego i kulturalnego Kielecczyny. Może wzbudzi zainteresowanie postać Jana Zarańskiego, pierwszego dyrektora Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, człowieka zawsze pełnego inicjatywy, racjonalizatorskich pomysłów, zawsze młodego i pełnego entuzjazmu w podejmowaniu i wprowadzaniu nowych form i metod pracy z książką i czytelnikiem, pedagoga szczerze kochanego i cenionego przez młodzież.

Wzorów tych szukać należy również w literaturze pamiętnikarskiej, która z roku na rok staje się coraz bogatsza, a która wprowadza nas w świat zasłużonych pracowników książki — ludzi, którzy całe swoje życie bez reszty jej właśnie poświęcili, wnosząc ogromny wkład w ogólnonarodowy dorobek kulturalny.

Na zakończenie dajemy wybór kilku ważniejszych pozycji bibliograficznych o wspomnianych postaciach:

NAGÓRSKA I.: **Jan Augustyniak**. „Bibliotekarz” R. 1972 nr 2—3; **Jan Augustyniak**. „Przegląd Biblioteczny” R. 1972 z. 1; „Informator Bibliotekarza i Księgarza” R. 1972 s. 240—242.

AMBROS S.: **Aleksander Birkenmajer**. „Informator Bibliotekarza i Księgarza” R. 1970 s. 230—234.

HORÓDYSKI B.: **Józef Grycz**. „Przegląd Biblioteczny” R. 1955 z. 1.

ASSBURY E.: **Pamięci Bogdana Horodyskiego**. „Przegląd Biblioteczny” R. 1965 z. 3.

BAUMGART J.: **Bogdan Horodyski jako bibliotekarz i działacz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich**. „Przegląd Biblioteczny” 1967 z. 3.

DASZKOWSKI Z.: **Bogdan Horodyski**. „Informator Bibliotekarza i Księgarza” R. 1966 s. 154—158.

SOKOŁOWSKA W.: **Zofia Kossonogowa**. „Przegląd Biblioteczny” R. 1961 z. 2.

CZARNECKA J.: **Czesław Koziol**. „Bibliotekarz” R. 1968 nr 7—8; „Informator Bibliotekarza i Księgarza” R. 1970 s. 236—239.

PAWLIKOWSKA E.: **Czesław Koziol**. „Przegląd Biblioteczny” R. 1969 z. 1.

ŁODYŃSKI M.: **Rola Edwarda Kuntzego w bibliotekarstwie polskim**. „Przegląd Biblioteczny” R. 1967 z. 2—3.

BAUMGART J.: **Działalność Edwarda Kuntzego na stanowisku dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu**. „Przegląd Biblioteczny” R. 1957 z. 2—3.

REMEROWA K.: **Fragmenty kroniki życia „integralnego” bibliotekarza naukowego (w 50-tą rocznicę rozpoczęcia pracy bibliotekarskiej przez prof. dr Mariana Łodyńskiego)**. „Przegląd Biblioteczny” R. 1960 z. 1.

STUPAKOWA R.: **Stanisław Masztalerz**. „Informator Bibliotekarza i Księgarza” R. 1972 s. 242—243.

ZAWIALSKA M.: **Franciszek Pajączkowski**. „Bibliotekarz” R. 1970 nr 11—12.

ŻYDANOWICZ Z.: **Franciszek Pajączkowski**. „Informator Bibliotekarza i Księgarza” R. 1971 s. 249—251.

BADOŃ St.: **Jan Zarański**. „Bibliotekarz” R. 1965 nr 6.

ALEKSANDRA DANECKA

Praca kulturalno-oświatowa w bibliotekach gromadzkich

Na podstawie materiałów z badań nad organizacją czasu pracy w bibliotekach gromadzkich zapoczątkowany został na łamach „Poradnika Bibliotekarza” cykl artykułów poświęcony tym zagadnieniom. Koncepcja cyklu powstała zanim nastąpiły zmiany w strukturze administracyjnej wsi. Jak dotąd nie ma jeszcze ostatecznych ustaleń czy i w jakim kie-

runku pójdą zmiany organizacyjne w bibliotekarstwie wiejskim. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że w wielu środowiskach dyskutuje się nad tym problemem, chciałabym kontynuować rozpoczęty cykl z nadzieją, że doświadczenia z pracy bibliotek gromadzkich mogą być przydatne w pracy bibliotek wiejskich w przyszłości.

Działalność kulturalno-oświatowa bibliotek wiejskich uważana jest za jedno z podstawowych ich zadań. Statut Gromadzkiej Biblioteki Publicznej podkreśla wagę i znaczenie tej pracy wymieniając szereg jej form, które powinny być podejmowane. Do zadań GBP należy m. in.: „Prowadzenie propagandy książek i czytelnictwa poprzez organizowanie wieczorów dyskusyjnych, literackich, zebrań czytelników, konkursów czytelniczych i samokształceniowych oraz stosowanie innych form propagandy. Współpraca z instytucjami służącymi upowszechnianiu oświaty i kultury na wsi...”¹ itd.

W praktyce biblioteki prowadzą wymienione w statucie formy pracy i cały szereg innych, dobierając je zależnie od potrzeb określonego terenu i możliwości oraz inwencji bibliotekarza, który inicjuje wszelkie poczynania w tej dziedzinie.

Do działalności oświatowej i propagandowej należy również praca z czytelnikiem indywidualnym zwracającym się do biblioteki o pomoc w doborze lektury, lub wyszukanie informacji. Częstość ten najbardziej powszedni kontakt z czytelnikiem ma największą wartość pod względem efektywności oddziaływania, chociaż nie jest on w pełni doceniany.

Wracając do form propagandowych występujących w większości bibliotek wiejskich (choć nie wszędzie w jednakowym stopniu) chciałabym zaprezentować listę typowych i najczęściej podejmowanych prac: ■ współpraca z Kołem Przyjaciół Biblioteki; ■ prowadzenie zespołów artystycznych, recytatorskich itp.; ■ organizowanie konkursów czytelniczych; ■ prowadzenie lekcji bibliotecznych dla uczniów szkolnych; ■ prowadzenie izby pamiątek regionalnych; ■ przygotowywanie wieczorów bajek dla dzieci; ■ wyświetlanie filmów i przeżrocz dla dzieci; ■ wygłaszanie pogadek dla młodzieży szkolnej i dla dzieci; ■ prowadzenie gier i zabaw z dziećmi; ■ organizowanie lub prowadzenie prelekcji, wykładów, odczytów; ■ organizowanie spotkań z pisarzami; ■ organizowanie spotkań z działaczami, dziennikarzami i ciekawymi ludźmi, reprezentantami świata kultury i nauki; ■ przygotowywanie i prowadzenie wieczorów literackich; ■ przygotowywanie i prowadzenie imprez typu zgaduj-zgadula; ■ wieczory głośnego czytania; ■ dyskusje nad książką; ■ udział w przygotowywaniu akademii, wieczornic itp.; ■ organizowanie imprez w ramach obchodów Dni Oświaty Książki i Prasy; ■ opracowywanie wystaw w bibliotece; ■ udostępnianie sprzętu audiowizualnego; ■ dyskusje nad programem TV itd.

Każdy bibliotekarz-praktyk orientuje się jaki ogrom pracy związany jest z każdą z wymienionych form. Wie, że można je organizować w wielu wariantach i różnymi metodami.

¹ Statut Gromadzkiej Biblioteki Publicznej. Załącznik do Zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dn. 8 VIII 1956 r. w: „Przepisy prawne dla bibliotek powszechnych”. Oprac. Tadeusz Zarzębski SBP W-wa 1965 s. 56—58.

Zanim przejdziemy do oceny tej działalności, poddamy ją analizie z punktu widzenia czasochłonności. Przeciętnie biblioteki gromadzkie poświęcały na te prace 14,4% ogólnego czasu pracy jakim dysponowały w ramach etatu. W tym 3,2% to praca z czytelnikiem indywidualnym, 5,9% — organizowanie różnego rodzaju imprez oraz 5,3% to pozostałe formy pracy z czytelnikiem zbiorowym (konkursy, udostępnianie sprzętu audiowizualnego, wystawy itp.).

Współpraca z instytucjami służącymi upowszechnianiu oświaty, której poświęcono w statucie osobny punkt — zajmuje w budżecie czasu 0,5%, a więc niewspółmiernie mało.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę działalność propagandową (z pominięciem pracy z czytelnikiem indywidualnym), to czas przeciętnie jej poświęcany wynosi około 11,2%. Trzeba pamiętać, że w tym jest 2,3% czasu, który pochłania przygotowywanie wystaw i wystawek bibliotecznych. Należą one do najbardziej czasochłonnych form pracy propagandowej. Co do przydatności i efektów ich działania w środowisku wiejskim — nie ma żadnych ustaleń. Natomiast próba zbadania przydatności wystaw bibliotecznych w środowisku wielkomiejskim² dała alarmująco negatywne wyniki. Dlatego też należałoby podjąć trud przebadania faktycznej przydatności organizowania wystaw i wystawek w bibliotekach wiejskich, zachodzi bowiem obawa, że wkład czasu i pracy jest niewspółmierny do rzeczywistych efektów.

Podobne refleksje nasuwają się w związku z pozostałymi formami pracy propagandowej. Uprawiana dotychczas działalność kulturalno-oświatowa obrosła tradycją. Niemal powszechne stało się głębokie przekonanie o słuszności i konieczności dalszego rozwijania prac oświatowych w jak najszerszym zakresie. Jednak poza przekonaniem nie znajdujemy racjonalnie umotywowanych argumentów. Niewątpliwie w pierwszych latach po wojnie, kiedy w wielu miejscowościach biblioteki były jedynym lub jednym z nielicznych ośrodków kulturalnych, szeroka działalność imprezowa mogła mieć duże znaczenie i uzasadnienie. Ale od tamtych czasów wiele się zmieniło. Powstała zorganizowana sieć domów kultury, klubów, klubokawiarni. Do powszechnego użytku weszły radio i telewizja. Rozwinięta sieć dróg i komunikacji przybliżyła wieś do większych ośrodków miejskich umożliwiając korzystanie w szerszym zakresie z rozrywek kulturalnych. Wszystkie te zmiany nie umniejszają roli i znaczenia biblioteki w środowisku wiejskim. Powinny jednak zaważyć na kierunku działalności kulturalno-oświatowej.

Nie było jak dotąd badań umożliwiających określenie, które z form działalności zasługują na kontynuację (jako że dają pożądane efekty), które zaś należałoby z całym spokojem wykluczyć. Jak już wspomniano, o doborze i stosowaniu określonych form decydują inicjatywa i umiejętność bibliotekarza, stosunek środowiska do biblioteki, społeczne zapotrzebowanie na poszczególne imprezy oraz instrukcje i zalecenia idące z placówek nadrzędnych merytorycznie. Stawiane wymagania są duże, natomiast możliwości realizacji niewspółmiernie małe. Trudność leży również w tym, że nie ma dokładnie sprecyzowanych kryteriów oceny

² Witkowska A.: „Skuteczność wizualnej propagandy książki”. *Bibliotekarz* 36: 1969 ss. 137—140.

działalności kulturalno-oświatowej. Ocena pracy dokonana na podstawie liczby imprez (lub innych przedsięwzięć tego rodzaju) podawanej w sprawozdaniach nie jest ani właściwa, ani obiektywna.

W każdym razie na podstawie badań — związanych częściowo z omawianym tu zagadnieniem — oraz obserwacji poczynionych w bibliotekach można stwierdzić, że część prac imprezowo-rozrywkowych prowadzonych przez biblioteki jest obecnie anachroniczna i zbędna. Tym bardziej, że z reguły jednoosobowa obsada etatowa w bibliotekach wiejskich sprawia, że bibliotekarz jest i tak obciążony szeregiem czasochłonnych obowiązków będących podstawą działania biblioteki. Należałoby więc podjąć dyskusję, czy w ogóle, a jeżeli tak, to w jakim kierunku powinnyby pójść zmiany w zakresie działalności oświatowej bibliotek wiejskich.

Ja ze swojej strony chciałabym poddać pod dyskusję jedną z wielu możliwych koncepcji działania. Wszelką działalność imprezową należałoby ograniczyć do minimum, jako że inne instytucje zajmujące się tym profesjonalnie (domy kultury itp.) czynią to sprawniej i lepiej. Biblioteka powinna skupić się na działalności zmierzającej do pozyskania jak największej liczby czytelników na swoim terenie i jak najpełniejszego wykorzystania księgozbioru drogą umiejętnie prowadzonej propagandy książki i czytelnictwa. Propaganda jednak musiałaby pójść nieco innym torem niż dotychczas. W statucie Biblioteki Gromadzkiej podana jest jako jeden z obowiązków współpraca z instytucjami i ośrodkami kulturalno-oświatowymi. Z badań nad organizacją czasu pracy w bibliotekach gromadzkich wynika, że czas poświęcany na tę pracę jest minimalny w porównaniu z innymi punktami statutu (0,50% czasu pracy). Otóż wydaje się, że w tym punkcie tkwią możliwości właściwego propagowania książki. Chodzi tu o czynną współpracę biblioteki z wszelkimi instytucjami działającymi na danym terenie poczynając od władz miejscowych, kończąc na szkole, kołach gospodyń wiejskich, ZMW itp. Współpraca polegałaby na udziale bibliotekarza w spotkaniach i zebraniach organizowanych przez różne ośrodki w danym środowisku. Bibliotekarz znając tematy jakie mają być poruszone i omawiane, przygotowywałby zestawy lektur dostępnych w bibliotece i demonstrował je na zebraniach w formie dostarczonych książek lub tylko spisów lektury z krótkim komentarzem. Działalność tego rodzaju nie jest szczególnie czasochłonna. Jak wynika z doświadczeń nielicznych bibliotek, które ją stosują daje bardzo dobre efekty. Nie wykracza też poza możliwości bibliotekarza, który powinien orientować się w posiadanym księgozborze i umieć właściwie posługiwać się nim.

Wydaje się, że stale rosnący poziom wykształcenia w środowisku wiejskim stawia przed bibliotekami nowe zadania. W związku z tym rośnie zapotrzebowanie na podniesienie poziomu lub też zapoczątkowanie pracy informacyjnej, o ile dotąd nie była prowadzona. Praca kulturalno-oświatowa oparta głównie o poradnictwo w zakresie doboru lektury (pod warunkiem, że będzie ono prowadzone na wyższym niż obecnie poziomie) oraz na pracy informacyjnej w zakresie dostosowanym do potrzeb wsi,

³ Danecka A., Koperska T.: „Organizacja czasu pracy w bibliotekach gromadzkich”. Biblioteka Narodowa W-wa 1972 s. 114.

powinna w założeniu przynajmniej dać lepsze rezultaty niż szeroko zakrojona działalność imprezowa.

W każdym razie odczuwa się obecnie konieczność dostosowania pracy bibliotek do potrzeb społecznych, które wciąż podlegają procesowi rozwoju i przemian, podczas gdy biblioteki niezmiennie podtrzymują schemat działania wytyczony przed kilkunastu laty.

MIECZYŚLAW FABER

Opole

Zapomniany rewir?

Nie od dziś dyskutuje się nad usprawnieniem i lepszym zorganizowaniem pracy instruktorów bibliotek powiatowych. Zresztą problemy te chyba jeszcze przez wiele lat nic nie tracą na aktualności. Nowe, coraz większe zadania bibliotek publicznych a także niełatwe warunki ich pracy — wymagają, aby każdy dobry pomysł, doświadczenie były jak najszerszej upowszechniane. Trzeba też uwzględnić, powszechnie zresztą znany, fakt, że zarówno organizacja, jak i metody instruktażu nie należą ani do spraw łatwych, ani też wyczerpująco opracowanych. Chyba nie będzie przesadne twierdzenie, iż szczególnie trudna jest działalność instrukcyjna w zakresie służby informacyjnej. Brakuje zarówno materiałów teoretycznych, jak też i obszerniejszych opisów doświadczeń praktyków, nie licząc paru artykułów, głównie w biuletynach bibliotek wojewódzkich. Jednym z ostatnich jest interesująca wypowiedź B. Mikuszewskiej z MBP z Bielska-Białej („Pomagamy sobie w pracy” 1970, nr 1). Zwiększająca się z każdym rokiem funkcja informacyjno-poradnicza bibliotek publicznych implikuje w sposób jednoznaczny potrzebę zmian treści instruktażu, innymi słowy — problem dobrej obsługi czytelnika indywidualnego powinien zająć co najmniej tyle miejsca, co działania zbiorowe, jak imprezy czytelnicze, konkursy itp.

Instruktaż w tej dziedzinie obejmuje, rzecz jasna, szereg zagadnień. Zatrzymam się jednak tylko na jednym, które moim zdaniem jest bardzo istotne, a zarazem trudne i zaniedbane. Myślę o poradnictwie, informacji indywidualnej udzielanej przez pracowników bibliotek na wsi, o usługach oświatowych dla czytelnika indywidualnego.

Nie znaczy to, że warsztat pracy, propaganda usług biblioteki, czy informacja zbiorowa są mniej istotne. Niewątpliwie są równie ważne. Różnica polega jednak na tym, że częściej interesują się tymi zagadnieniami instruktorzy, udzielając mniej lub bardziej skutecznej pomocy podopiecznym placówkom. Natomiast metody, treści informacji indywidualnej są traktowane dość marginalnie. Raczej podejmowane są na seminariach powiatowych, i to w formie — przeważnie — rozważań teoretycznych i ogólnikowych wskazówek. Ten stan rzeczy nie może wpływać dodatnio na efekty pracy oświatowej bibliotek, szczególnie na wsi.

Przejdźmy do konkretnych sugestii. Jest sprawą oczywistą, iż ten rodzaj instruktażu wymaga szczególnie solidnego przygotowania. A więc poznania lub uzupełnienia wiadomości o danej bibliotece i miejscowości — w której działa (struktura czytelników, wypożyczeń, zainteresowania czytelnicze, działalność oświatowa bi-

bioteki, współpraca ze środowiskiem itp.), a także zaznajomienie się z odpowiednią literaturą fachową z bibliotekarstwa i psychologii.

Następnym etapem będzie opracowanie planu czynności instruktażowych, które składać się będą z 3 głównych części:

- rozmowa z bibliotekarzem na temat prowadzonej przez niego pracy informacyjnej oraz zbadanie dokumentacji (zeszyt kwerend i in.),
- obserwacja obsługi czytelników przez bibliotekarza,
- w oparciu o zebrany materiał — udzielenie bibliotekarzowi porad i wskazówek do pracy w tym zakresie.

Zasadniczym elementem pracy instruktora będzie więc w tym przypadku obserwacja pracy bibliotekarza, toteż pobyt w GBP należy ustalić w takich dniach, kiedy do biblioteki przychodzi najwięcej osób.

Instruktaż — obserwacja ma na celu zebranie autentycznych („na żywo”) informacji i wniosków, które służyć będą podniesieniu na wyższy poziom pracy w danej placówce. Wymieńmy przykładowo pytania, na które instruktor będzie się starał znaleźć odpowiedź:

- z jakimi pytaniami, życzeniami i sprawami zwracają się czytelnicy do bibliotekarza?
- czy uzyskują właściwe zarówno informacje, jak i książki?
- czy i w jakim stopniu bibliotekarz świadomie kieruje czytelnictwem, czy trafnie dobiera książki dla poszczególnych czytelników?
- czy posiada umiejętność prowadzenia rozmowy z czytelnikami, np. czy potrafi „wyłuskać” tematy, które ich interesują, i zaproponować stosowną lekturę?
- czy prawidłowo posługuje się warsztatem pracy informacyjnej (księgozbiór podręczny, katalogi biblioteczne, kartoteki)?
- czy uczy czytelników samodzielnego korzystania ze źródeł informacyjnych?
- jaka jest znajomość literatury danego bibliotekarza?

Pytania te wymagają modyfikacji i uzupełnienia w zależności od warunków miejscowych — stanu działalności poszczególnej placówki, przygotowania zawodowego bibliotekarza i in.

Obserwację pracy bibliotekarza warto uzupełnić wywiadami z czytelnikami i mieszkańcami. Zamierzeń tych nie można zrealizować w ciągu jednodniowego pobytu, ani też ograniczyć do jednorazowej akcji. Ważne jest, aby ten rodzaj instruktażu wszedł na stałe do programu pomocy dla placówek terenowych. Udzielając porad pracownikowi biblioteki instruktor powinien przede wszystkim ustalić dalszy tok samokształcenia bibliotekarza, wskazać lekturę oraz dać do wykonania konkretne prace. Jeżeli np. stwierdził, że nie są wykorzystywane poradniki bibliograficzne znajdujące się w placówce, to tematem zadania może być charakterystyka tych materiałów.

Ważne jest także wyjaśnienie wszelkich wątpliwości i podanie wskazówek praktycznych, podzielenie się własnymi doświadczeniami oraz doświadczeniami innych bibliotek, znanych instruktorowi. Nie należy także zapominać o tym, że wnioski wynikające z obserwacji można spożytkować zarówno przy opracowywaniu programu szkoleń, gromadzeniu zbiorów, jak i organizacji pracy. Jest to działalność na pewno niełatwa, ale niezbędna, bowiem jeżeli będzie dobrze zorganizowana i systematyczna, przyniesie niewątpliwe korzyści czytelnikom — a to jest przecież najważniejsze.

Wymowa cyfr

Od wielu lat pozostajemy pod wrażeniem stałego wzrostu liczby czytelników i wypożyczeń w publicznych bibliotekach. Co roku z sumy zestawień statystycznych kształtuje się obraz czytelnictwa w świetle różnych wskaźników w ramach gromad, powiatów i województw. Starannie wyretuszowany uzyskuje w końcu ramy GUS-u, stając się oficjalnym dokumentem i swego rodzaju syntezą problemów i efektów czytelnictwa rozległej sieci bibliotek w kraju. Stanowi również podstawę do porównań zasięgu czytelnictwa w poszczególnych województwach. Trzeba stwierdzić, że efekty czytelnicze niektórych województw diametralnie różnią się między sobą. Dotyczy to nie tylko osiągniętego stanu, ale i tempa wzrostu. Wystarczy przejrzeć „Niektóre dane statystyczne dotyczące działalności bibliotek publicznych w 1971 r.” albo „Niektóre wskaźniki dotyczące działalności bibliotek publicznych na wsi w latach 1969-71” wydane przez Departament Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek MKiS, by się o tym przekonać. Cyfry mówią same za siebie. Ich wymowa wskazuje na to, że są województwa, które w dziedzinie czytelnictwa w porównaniu z innymi osiągnęły duże efekty. Prowadzi to do daleko idącej refleksji. Przy całej złożoności zagadnienia te suche cyfry są w pewnej mierze wykładnikiem wzrastającej skuteczności oddziaływania placówek bibliotecznych na środowisko. To budzi optymizm i, rozumując drogą analogii, wyznacza niejako potencjalne możliwości innym bibliotekom; skłania również do poszukiwania kompleksu warunków zapewniających dalszy wzrost liczby czytelników i wypożyczeń.

Tak, moim zdaniem, wygląda jedna strona medalu. Z drugiej strony mamy do czynienia z rozległą dziedziną działania, którą znamy pod ogólną nazwą analiz czytelniczych w postaci bardziej szczegółowej — lustracji placówek bibliotecznych i bardziej syntetycznej — seminariów szkoleniowych. Wydaje mi się, że możliwości doskonalenia sposobów analizowania czytelnictwa są wprost nieograniczone. Jednym, chociaż nie jedynym kryterium postępu w tym względzie, jest postawa daleko idącej wnikliwości w czasie kontroli, instruktażu na wszystkich możliwych szczeblach. W efekcie oznaczać to może w pewnych wypadkach — sprowadzenie czytelnictwa od właściwych wymiarów, w innych — ukazanie istniejących rezerw z większą wyrazistością. Potrzeba ta odnosi się w równej mierze, a może nawet przede wszystkim, do najliczniejszej grupy placówek bibliotecznych w naszej sieci, tj. punktów bibliotecznych. Przy braku należytej opieki ze strony bibliotek macierzystych, właśnie tu najłatwiej jest o nieprzestrzeganie niezbędnej dokładności w sporządzaniu sprawozdań statystycznych. A to przesłania rzeczywisty obraz czytelnictwa i czyni go w istocie nie zawsze prawdziwym. Sądzę, że wysunięcie tych problemów i uczciwa odpowiedź na nie jest jednym z podstawowych obowiązków każdej biblioteki pełniącej merytoryczną opiekę nad podległymi sobie placówkami. Wymaga tego zdrowy rozsądek oraz ogólna polityka wewnętrzna kraju. Wyrazem tego jest dążność do umocnienia dyscypliny społecznej, konsekwentnej walki z naruszeniami prawa, doskonalenia kontroli państwowej i społecznej. „Niezmierznie ważną przesłanką dobrej pracy jest właściwa kontrola. Trzeba

odchodzić od kontroli czysto formalnych na rzecz merytorycznych"¹. Słowa te w zestawieniu z innymi, które wyrażają potrzebę „sprawiedliwej i wnikliwej kontroli oraz konsekwentnego egzekwowania odpowiedzialności”² nabierają dużej wymowy społecznej. Dadzą się również przełożyć na język konkretnych poczynąń w bibliotekarstwie. Nie może być zatem wątpliwości, na jaką ocenę zasługiwałaby wszelka tolerancja fikcji lub powierzchowność w ocenie. „Najczęstszym i zasadniczym błędem w pojmowaniu zadań kontroli jest niezrozumienie tego, że zadania kontroli są pozytywne, że celem jej jest pomoc w przewyżczeniu zła i dokonaniu zmian na lepsze”³. Na innym miejscu autorzy stwierdzają, że w systemie organizacji pracy „muszą funkcjonować właściwe instrumenty sygnalizujące brak skuteczności działania, zapalające czerwone światła w miejscach zagrożenia, powodujące właściwą reakcję na rzecz przywrócenia stanu postulowanego bądź też wywołujące decyzje korekcyjne”⁴.

Wracając do naszego tematu doskonalenia analiz czytelnictwa, trzeba uczciwie stwierdzić, że wszelkie wskaźniki wynikające z nich, winna poprzedzać ocena zewnętrzna (formalna) i wewnętrzna (merytoryczna) „źródeł”, jakimi w tym wypadku są sprawozdania statystyczne z bibliotek i punktów bibliotecznych. Najprostsza jest oczywiście ocena zewnętrzna (zgodność wyliczeń w poziomie, w pionie itp.). Są to czynności niezbędne. Mają one charakter tylko wstępnych poczynąń. Gdyby na tym tylko poprzestać, mogłoby to prowadzić w pewnych wypadkach, w wyniku niedostatecznej kontroli, do wybujałych efektów czytelnictwa — „nieograniczonego wzrostu czytelnictwa”. Pewną ilustracją tego zagadnienia jest przykład z województwa poznańskiego, gdzie „w jednym tylko powiecie różnica między danymi zawartymi w sprawozdaniach a stanem faktycznym wynosiła: 694 czytelników i 22 742 wypożyczenia”⁵. Z podobnymi wypadkami spotykaliśmy się na terenie województwa lubelskiego. Postawmy sobie wszyscy pytanie: czy są to wypadki tylko sporadyczne?

Na terenie naszego województwa niezupełnie zdołano rozwiązać sprawę terminowego nadsyłania do bibliotek powiatowych sprawozdań statystycznych z punktów bibliotecznych z opinią bibliotekarzy. Warunki wypłacania premii kierownikom punktów bibliotecznych, jak wiadomo, reguluje nadal „Zarządzenie Nr 18 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 11 III 1964 r.” § 4 tego zarządzenia stawia bardzo konkretne wymogi pod adresem bibliotek. Jasno z niego wynika, że obowiązkiem bibliotekarzy jest systematyczne sprawdzanie zgodności sprawozdań statystycznych ze szczegółową dokumentacją pracy punktów bibliotecznych. Wymaga tego nie tylko litera prawa, ale i pewien porządek społeczny. Analiza czytelnictwa tylko wtedy posiada swój głęboki sens i prowadzi do konstruktywnych wniosków, gdy oparta jest na realiach. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż odczuwa się coraz wyraźniej, że przepisy dotyczące premiowania kierowników punktów bibliotecznych coraz częściej zawodzą w praktyce. Istnieje co prawda grupa pracowników tych placówek o wysokim poczuciu obowiązku społecznego, ale to nie zmienia faktu, że zbyt wiele trudności we współdziałaniu bibliotek z punktami bibliotecznymi wynika z tej pro-

1 E. GIEREK: Zadania Partii w dalszym socjalistycznym rozwoju PRL. „Nowe Drogi” 1972 nr 1 s. 92.

2 Tamże s. 92.

3 J. DOMINIEWSKI, J. GNOINSKI: Kontrola funkcją kierowania i zarządzania. „Nowe Drogi” 1972 nr 4 s. 68.

4 Tamże s. 70.

5 E. SKOWRONKOWA: Nigdy nie jest tak dobrze, aby nie mogło być lepiej. „Informator bibliotekarza wielkopolskiego” 1971 nr 1 s. 60.

stej przyczyny, że symboliczna premia nie stanowi wystarczającego bodźca materialnego zainteresowania. Coraz częściej słyszy się głosy, że ta grupa społecznych działaczy zaczyna się wykruszać. Wydaje się, że sytuacja całkowicie dojrzała do istotnego zreformowania dotychczasowego sposobu wynagradzania za pracę kierowników punktów bibliotecznych. W aktualnej sytuacji rodzą się czasami tendencje do sztucznego zakwalifikowania się do grupy wyżej premiovanej. Jeśli o tym piszę to przede wszystkim dlatego, by jeszcze mocniej uzasadnić potrzebę gruntownej kontroli. Jest to jedyna droga, która ukazać może rezerwy czytelnicze bardziej na zasadzie pewnika niż prawdopodobieństwa. Zadanie to nie jest łatwe. W związku z tą sprawą bardzo na czasie jest przeprowadzenie badań socjologiczno-czytelniczych w celu uchwycenia możliwych do osiągnięcia pułapów czytelnictwa w różnych środowiskach. Badania tego rodzaju, w moim odczuciu, odegrałyby pierwszorzędą rolę. Zadanie to stawiamy jako postulat pod adresem Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej.

Problem czytelnictwa spleta się z dwoma sprawami: potrzebą kształcenia społeczeństwa i sposobem wykorzystania wolnego czasu.

Zapotrzebowanie społeczne na książkę wiąże się głównie z działalnością trzech sieci bibliotek: szkolnych, publicznych i związkowych. Podnoszenie się rangi placówek w ramach jednej sieci, uniejsza w pewnej mierze szanse rozwoju czytelnictwa bibliotek zrzeszonych w innej sieci. Czytelnik korzystając w wielu wypadkach z prawa wyboru wiąże się bardziej z jedną lub drugą placówką. Sprawa jest czasem zbyt skomplikowana, by luźniejszy kontakt grupy czytelników z placówką danej sieci wiązać nieuchronnie z jej słabością. Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że wolny czas jednostki — to również wolny wybór sposobu jego wykorzystania, to planowanie zwiększonych efektów czytelniczych winno wynikać z metodycznego przeglądu rezerw i przemyślanego doboru środków działania. Obawiam się, że konsekwencją przeciwnej sytuacji byłoby mierzenie sił na zamiary. Stałe oczekiwanie natomiast dalszego wzrostu czytelnictwa dla samej zasady, że musi być więcej — nosi w sobie zarodek efekciarstwa, budzący wątpliwości co do osiągniętych wyników.

A swoją drogą patrząc realnie i perspektywicznie na upowszechnienie czytelnictwa, musimy zdać sobie sprawę m. in. i z tego, czy możemy zapewnić bibliotekarzom, generalnie biorąc, taką satysfakcję finansową, by zapobiec odpływowi tej kadry do innych zawodów, bardziej intratnych. Stabilizacja w tym zawodzie i odpowiednia polityka kadrowa w dużej mierze zależą od tego.

Jeśli uświadomimy sobie fakt, że pod względem czytelnictwa zajmujemy w Europie i świecie poczesne miejsce (20,8% w stosunku do liczby mieszkańców w 1971 r., podczas gdy np. w Czechach wskaźnik ten kształtuje się w granicach 12,1%, na Słowacji 13%, w Holandii 8,4%),⁵ to bez obaw więcej uwagi można i należy poświęcić jakości efektów czytelniczych. Będzie to niewątpliwie pozytywny wkład w dzieło przemian zachodzących w naszym kraju. Nie jestem z natury pesymistą, ale wielkie skoki w zakresie rozwoju czytelnictwa nie zawsze mają jednoznaczną wymowę.

⁵ J. WOJCIECHOWSKI: *Potrzeby czytelnicze środowisk wiejskich i możliwości ich zaspokojenia przez biblioteki gromadzkłe*, s. 27—28.

Lustracja punktu bibliotecznego

Lustracja punktów bibliecznych winna przebiegać w atmosferze wyjątkowej życzliwości dla osób tam pracujących. Wynika to z tej prostej przyczyny, że pracownicy punktów bibliecznych to osoby pracujące społecznie. Do rangi symbolu sprowadza się wynagrodzenie za ich pracę. W związku z powyższym stosowanie wobec nich rygorów jest ze wszech miar nieuzasadnione. Jeśli w wypadku niektórych placówek gromadzkich powiatowe biblioteki stosują nie tylko instruktaż, ale i konkretną pomoc, to w wypadku kierowników punktów bibliecznych jest to o wiele bardziej uzasadnione. Tak np. tłumaczenie ze strony niektórych bibliotekarzy, że z pewnych punktów bibliecznych brak jest sprawozdań — nie powinno mieć miejsca. W takich przypadkach bibliotekarze winni przy okazji lustracji wspólnie z kierownikami punktów sporządzać brakujące sprawozdania statystyczne.

Poniżej podajemy propozycje mające na celu ułatwienie bibliotekarzom gromadzkim należytego wykorzystania czasu podczas odwiedzin w punkcie bibliotecznym dla dokonania właściwej oceny jego pracy i udzielenia skutecznej pomocy kierownikowi punktu. Propozycje te należy stosować elastycznie, korzystając z tych, które w danym przypadku są niezbędne. Bibliotekarz gromadzki powinien należycie przygotować się do odwiedzin w punkcie, a mianowicie:

- Przeglądać publikację T. Zarzębskiego: **Poradnik kierownika punktu bibliotecznego**, w celu wyjaśnienia sobie ewentualnych wątpliwości dotyczących organizacji czy też działalności punktu bibliotecznego;

- w razie potrzeby jeszcze raz zapoznać się dokładnie z założeniami akcji czytelniczych, w których punkt biblieczny uczestniczy lub może uczestniczyć;

- przeglądać notatki z poprzednich odwiedzin w punkcie i zanotować sobie wskazówki udzielone ostatnio kierownikowi dla sprawdzenia ich realizacji;

- przeglądać sprawozdania statystyczne oraz listy książek wypożyczonych przez punkt w okresie od ostatniej lustracji, wynotować pozycje, których punkt biblieczny od dawna nie zwraca;

- przygotować książki, które przy okazji wizytacji dostarczymy do punktu.

W czasie odwiedzin należy tak sobie rozłożyć pracę, aby móc przyjrzeć się całokształtowi działalności punktu za okres dzielący nas od ostatniej jego lustracji. Dla ułatwienia pracy Kolegom, w naszym artykule ujmujemy działalność punktu w grupie zagadnień, na które należy zwrócić uwagę w czasie pobytu w punkcie, a mianowicie:

1. Organizacja punktu bibliotecznego

1. **Lokal punktu bibliotecznego.** Jeżeli punkt posiada odpowiednie pomieszczenie, sprawą tą oczywiście nie zajmujemy się — ale jeżeli warunki lokalowe punktu są ciągle niezadowolające, to każdorazowo trzeba podejmować próby rozwiązania tego problemu (interwencja u władz, porozumienie z klubem itp.) i okazać w tym względzie daleko idącą pomoc kierownikom punktów.

2. **Wyposażenie punktu.** Analizujemy stan sprzętu, druków i materiałów piśmiennych oraz ustalamy potrzeby w tym zakresie.

3. **Informacja o punkcie.** Poprzez rozmowy z mieszkańcami wsi zbieramy

dane o stopniu, w jakim środowisko poinformowane jest o istnieniu punktu i możliwościach korzystania z niego. W przypadku niewystarczającej informacji o punkcie — razem z jego kierownictwem ustalamy środki poprawy, a więc wywieszenie szyldu, informacja w szkole, klubie, wywieszka u sołtysa, zachęcanie na zebraniach wiejskich od korzystania z punktu itp.

II. Księgozbiór

1. Sprawdzenie liczby książek w punkcie i zgodność jej z posiadaną przez nas dokumentacją.

2. Rozmowa z kierownikiem na temat zainteresowań czytelnich środowiska dotyczących różnych rodzajów literatury, jak np. reportaże, książki historyczne, pamiętniki itp., lub określonych książek czy określonych autorów. Ewentualne zalecenie założenia zeszytu dezyderatów czytelników.

3. Uzupełnienie informacji kierownika punktu bibliotecznego o zapotrzebowaniach czytelników, przejrzenie kart wypożyczonych książek.

4. Uzgodnienie terminu następnej wymiany książek oraz zapotrzebowania punktu na poszczególne tytuły czy grupy książek.

5. Rozmowa z kierownikiem punktu bibliotecznego o potrzebie zachęcania czytelników do czytania literatury popularnonaukowej. Sprawdzenie książek, które nie zdobyły popularności w punkcie, i omówienie z kierownikiem metod i sposobów ich zapropagowania czytelnikom punktu, jeśli są to pozycje wartościowe.

6. Wywiad z kierownikiem punktu bibliotecznego na temat książek przeczytanych przez niego w ostatnim okresie czasu.

7. Rozmowa na temat sposobów propagowania książek w punkcie bibliotecznym po uprzednim stwierdzeniu istniejącego stanu w tym zakresie.

III. Czytelnictwo i dokumentacja pracy punktu

1. Na podstawie dokumentacji ustalenie aktualnej liczby czytelników, porównanie jej z ilością mieszkańców wsi i wskazanie na ewentualne rezerwy czytelnicze.

2. Analiza liczby wypożyczeń w rozbiciu na literaturę piękną, popularnonaukową oraz dla dzieci i młodzieży. Wspólnie z kierownikiem punktu ustalenie, czy liczba wypożyczeń wymagana do otrzymania premii wynosi co najmniej 3 na statystycznego czytelnika w kwartale.

3. Sprawdzenie, czy stosuje się zasadę przerejestrowania czytelników od początku roku.

4. Przeanalizowanie treści sprawozdań statystycznych (czytelnicy i wypożyczenia) co do ich zgodności z prowadzoną dokumentacją w punkcie bibliotecznym: czy liczba kart czytelnika jest zgodna z liczbą czytelników wpisanych do zeszytu rejestracji, czy liczba wypożyczeń za pewien okres czasu wpisanych na kartach czytelnika, ewentualnie w dzienniku punktu bibliotecznego, jest zgodna z miesięcznymi sprawozdaniami statystycznymi. W razie niezgodności należy nanieść poprawki w sprawozdaniu, umieszczając tam datę i swój podpis.

5. Ustalenie, ile zaległych książek z lat ubiegłych znajduje się u czytelników. Uzgodnienie sposobów rozwiązywania tej sprawy.

6. Przypomnienie, w razie potrzeby, o konieczności terminowego składania sprawozdań z pracy punktu bibliotece gromadzkiej.

IV. Praca oświatowa

1. Zebranie danych na temat przeprowadzonych form popularyzacji książki w punkcie i efektów tej pracy.
2. Omówienie współdziałania punktu bibliotecznego z ZMW, KGW, Kółkiem Rolniczym itp. w rozszerzaniu czytelnictwa. Ustalenie aktualnego stanu i instruktaż w tym zakresie.
3. Udzielenie pomocy w ustaleniu prostych form propagandy książek (np. organizacja wystawy, przygotowanie przeglądu książek, imprezy dla dzieci itp.).

W sprawozdaniach napływających do GBP z punktów bibliecznych dobrze byłoby umieścić krótką opinię o pracy danego punktu wynikającą z odwiedzin. W opinii tej, zamieszczanej w sprawozdaniu statystycznym, należałoby oprócz oceny pracy podać także datę wizytacji punktu w okresie sprawozdawczym. Wyraźnie tego wymaga zarządzenie nr 18 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 11 III 1964 r. w sprawie wysokości, trybu i warunków przyznawania oraz terminu wypłat nagród dla kierowników punktów bibliecznych bibliotek powszechnych. (Dz. U. Min. Kult. i Szt. nr 3 poz. 19) § 4. „Podstawą sporządzania wniosków o przyznanie nagród są sprawozdania kierowników punktów bibliecznych oraz oceny pracowników bibliotek macierzystych kontrolujących pracę punktów”.

Ważniejsze sprawy wynikające z lustracji wymagają zanotowania w zeszycie odwiedzin punktów, natomiast w sprawozdaniach kwartalnych z pracy poszczególnych punktów konieczna jest opinia wg wyrażonych wyżej sugestii. Opinia ta powinna się znaleźć w przesyłanych do PiMBP sprawozdaniach zbiorczych z pracy punktów.

Mamy nadzieję, że nasz artykuł pomoże kolegom z bibliotek gromadzkich w usprawnieniu pracy w czasie odwiedzin w punktach bibliecznych, zwłaszcza tym, którzy rozpoczynają dopiero pracę w bibliotece lub rozpoczęli ją niedawno i nie mają doświadczeń w tym zakresie. A może i tym doświadczonym porównanie własnych metod z naszymi uwagami nasunie jakieś dobre pomysły usprawniające tę dziedzinę ich pracy.

ZOFIA KRAWCZYK

Warszawa

Zgaduj zgadula

Z okazji Dni Oświaty Książki i Prasy została zorganizowana w Szkole Podstawowej nr 255 w Warszawie „Zgaduj-Zgadula”. Impreza przeznaczona była dla klas 7—8, na prośbę polonistki dopuszczono jednak i klasy 6-te w charakterze kibiców. Choć sama uroczystość nie trwała nawet 2 godzin wymagała jednak wielu tygodni przygotowań, bowiem przemyślenie w najdrobniejszych szczegółach i staranne opracowanie jest w tych wypadkach nieodzownym warunkiem powodzenia.

Celem imprezy, oprócz uczczenia Dni Oświaty Książki i Prasy, było przypomnienie i utrwalenie wiadomości z literatury i wiedzy o książce.

Do komitetu oprócz bibliotekarki weszły: zastępczyni dyrektora szkoły i polonistka. Obie panie pełniły również obowiązki komisji sędziowskiej w czasie trwania imprezy.

Na 2 tygodnie przed imprezą wywieszono na piętrach plakaty z podaniem orientacyjnego zakresu pytań a mianowicie:

1. Najbardziej znani autorzy powieści młodzieżowych wg rodzajów piśmienniczych.
2. Najpoczytniejsze powieści młodzieżowe.
3. Znajomość pozycji lekturowych dla klas 6—8.
4. Tytuły czasopism współczesnych.
5. Polscy laureaci nagród międzynarodowych.
6. Znajomość ważniejszych form wydawniczych.
7. Podstawowe wiadomości z historii pisma i wiedzy o książce.

Dla lepszego przygotowania się młodzieży do konkursu sporządzono spis źródeł pomocniczych, jak:

1. „Mała Encyklopedia Współczesna” PWN.
2. Spis lektur szkolnych.
3. „Katalog biblioteki 8-klasowych szkół podstawowych”.
4. „Mały słownik literatury dla dzieci i młodzieży”.
5. Grycz J.: „Historia książki i bibliotek w zarysie”.
6. Katalog czasopism „Ruch”.
7. Kopczewski J.: „500 zagadek dla miłośników książek”.
8. Iljin M.: „Czarno na białym”.
9. Jaworczakowa M.: „Przyjaciół na zawsze”.
10. Warneńska M.: „Śladami pisarzy”.
11. Lipin L., Bielów A.: „Gliniane księgi”.
12. Kwiecień Cz.: „Od papirusu do bibliobusu”.

Z wyżej wymienionych materiałów sporządzono okolicznościowy księgozbiór podręczny umieszczając go w łatwo dostępnym miejscu czytelni szkolnej.

Zarówno w pracy przygotowawczej, jak i w czasie samej imprezy wykorzystano w jak największym stopniu młodszy aktyw biblioteczny z klas 4—5. W okresie poprzedzającym zgadulę młodzież pomagała przy wykonaniu ruchomych tablic i rekwizytów, wyborze i przepisywaniu tekstów pomocniczych, opanowywała płynne czytanie, uczyła się scenek itp. Na czas trwania rozgrywek pomocniczy zespół podzielono na gospodarzy i lektorów. Zadaniem gospodarzy było przygotowanie sali i rekwizytów potrzebnych do rozgrywek oraz uprzątnięcie ich po imprezie. Każdy gospodarz otrzymał kartkę ze spisem obowiązujących go czynności oraz rejestrem niezbędnych przedmiotów, jak stolik, krzesła, tablica, kreda, pineski, szpilki itp. Celem takiego postępowania było wyeliminowanie zbędnych przerw i zabezpieczenie ciągłości imprezy. Spośród dzieci zdolniejszych wybrano kilka lektorek, których zadaniem było wyraziste odczytanie tekstów pomocniczych, odegranie scenek, a także odsłanianie tablic pomocniczych oraz czuwanie nad prawidłowym wyciąganiem losów.

Program imprezy przewidywał 3 części:

- cz. I — dwa zespoły 2—3-osobowe z klas 7-ch
- cz. II — cztery zespoły 2-osobowe z klas 8-ch
- cz. III — dwu indywidualnych zawodników z klas dowolnych.

Klasom 6-tym przeznaczono na razie rolę widzów pozwalając na stopniowe oswajanie się z tego rodzaju występami.

Przy opracowaniu pytań posłużono się częściowo publikacjami omawiającymi organizację form pracy z młodym czytelnikiem, jak poradnik metodyczny „W bibliotece dla dzieci” i inne. Pytania i polecenia zostały przepisane na maszynie i ułożone w kopertach. Każda kartka zawierała 3—4 punkty. Dla ułatwienia pracy komisji sędziowskiej sporządzono dla niej kopie kartek i doręczono przed imprezą.

A oto zasób pytań w układzie programowym.

Część I

Zespół A

1. Wyjaśnij zwrot „Przeczytać od deski do deski”.
2. Podaj tytuł i autora książki z której pochodzi ta ilustracja.
3. Kto napisał książkę pt. „Przyjaciół na zawsze”. O czym jest ta książka?
4. Kto napisał ten wiersz?

(do pkt. 2 zastosowano naklejoną na kartonie barwną ilustrację do książki Gajdara „Timur i jego drużyna”; do pkt. 4 jedna z lektorek zacytowała wiersz M. Konopnickiej „Świecą gwiazdy, świecą”).

Zespół B

1. Z jakiej książki pochodzą te ilustracje?
2. Autor i tytuł książki z której pochodzą słowa: „O gdybym kiedyś dożył tej pociechy, żeby te książki zbłądziły pod strzechy”.
3. Kto i kiedy wynalazł druk?
4. Autor i tytuł utworu z którego pochodzi ta scena.

(do pkt. 1 — dwie, naklejone na kartonie, barwne ilustracje do książki F. Molnara pt. „Chłopcy z placu broni”; do pkt. 4 — dwie lektorki odtworzyły scenę między Aliną i Balladyną z dramatu Słowackiego).

Część II

Zespół A

1. Wymień 3 autorów powieści przyrodniczych.
2. Co to jest pergamin i kiedy był w użyciu?
3. Rozszyfruj tablicę pt. „Zbędne tytuły”.

(do pkt. 3 zastosowano ruchomą tablicę opatrzoną nazwiskiem M. Twaina. Spośród 4 zamieszczonych tytułów należało usunąć dwa tytuły innych autorów i podać ich nazwiska).

Zespół B

1. Wymień 4 autorów powieści historycznych.
2. Rozszyfruj tablicę pt. „Panowie i słudzy”.
3. Z czego były wykonane księgi Asyryjczyków i Babilończyków. Czym pisano i jakim pismem?

(do pkt. 2. Na tablicy uszeregowano w 2 rzędach:

Jan Skrzetuski — Piętaszek

Staś Tarkowski — Rzędzian

hr. Horeszko — Kali

Robinson — Gerwazy

Należało paski z imionami odpowiednio uporządkować).

Zespół C

1. Rozszyfruj tablicę pt. „Postacie przypisane innemu autorowi”.
2. Wymień 5 autorów powieści podróżniczo-przygodowych.
3. Z czego robi się papier? Kiedy i gdzie został wynaleziony?
(do pkt. 1 Na tablicy uszeregowano:

Ślimak	— Jules Verne
Tomek Wilmowski	— L. M. Montgomery
Ania	— Bolesław Prus
kpt. Grant	— Alfred Szklarski

(Podobnie jak w poprzednim przypadku należało tablicę uporządkować).

Zespół D

1. Wymień 3 autorów powieści fantastyczno-naukowych.
2. Co to jest papirus? Z czego i gdzie był wyrabiany?
3. Według podanych skrótów wymień formy wydawnicze (tablica skrótów).

Część III

Zawodnik pierwszy

1. Który z polskich pisarzy napisał najwięcej książek?
2. Kto jest autorem zwrotu: „Ideal sięgnął bruku”. Tytuł utworu?
3. Kto jest autorem zacytowanego wiersza?
4. Rozszyfruj fragmenty listów.

(do pkt. 2: szkoła nosi imię C. K. Norwida; do pkt. 3: jedna z lektorek zacytowała „Bagnet na broń!” W. Broniewskiego; do pkt. 4: odczytano fragmenty listów Sienkiewicza do Marii Babskiej relacjonując uroczystość przyznania pisarzowi nagrody Nobla. Przez zastosowanie drobnych skrótów w tekście utrudniono odpowiedź. Należało podać autora listów i wydarzenie jakiego dotyczy list).

Zawodnik drugi

1. Wymień 2 autorów powieści o tematyce lotniczej.
2. Co to jest bibliografia?
3. Wymień 5 tytułów czasopism współczesnych i określ ich częstotliwość.
4. Z jakim utworem, jakiego autora kojarzy ci się ten tekst?

(do pkt. 4: przytoczono historię zamku odrzykońskiego oraz dzieje zatargów między rodami Firlejów i Skotnickich zakończone ślubem potomków stron powaśnionych, która to historia nasunęła Aleksandrowi Fredrze pomysł napisania „Zemsty”).

Niektóre pytania wydadzą się być może, zbyt łatwe. W początkowym jednak stadium oswajania młodzieży z tego rodzaju konkursami lepiej jest raczej zaniżyć wymagania aniżeli odwrotnie.

Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe. Były także nagrody pocieszenia. Nikt ze zgłaszających się nie odszedł zawiedziony.

Imprezą pokierowała sprężystość ob. dyrektor, a reakcja młodzieży dowiodła, że jest to forma pracy godna polecenia zaś podjęty trud opłaci się sowicie.

Scenariusz wystawy poświęconej 200 rocznicy powstania KEN

Niniejszy scenariusz ma pomóc bibliotekom publicznym, szkolnym oraz większym związkowym przy organizowaniu wystaw z okazji powołania KEN.

Literaturę podzielono na cztery podstawowe działy:

Publikacje o KEN do roku 1939.

Publikacje o KEN z lat 1945—1972.

Publikacje o KEN w czasopiśmiennictwie.

Publikacje o KEN w Zapowiedziach Wydawniczych.

Publikacje z działu I mogą udostępniać na zabezpieczonych ekspozycjach te placówki, które korzystają z wypożyczeń międzybibliotecznych. Pozostałe działy mogą być użytkowane przez biblioteki w całości. Wystawę należy ozdobić fotokopiami lub odbitkami kserograficznymi kart tytułowych pozycji wydanych przez KEN oraz portretami jej przedstawicieli, które zamieszczone są w książce „Historia wychowania” Tom 1, pod redakcją Ł. Kurdybachy. Musimy także starannie śledzić publikacje prasowe, gdyż w roku bieżącym ukaże się na pewno wiele ciekawych artykułów poświęconych Komisji Edukacji Narodowej, które pozwolą na uaktualnienie niniejszej bibliografii, oraz być może zostaną wykonane przez CAF zestawy fotograficzne, wzbogacając tym samym posiadane przez nas materiały. Ułatwi to nam prezentację pionierskiego dorobku KEN dla szerokiej rzeszy czytelników naszych bibliotek.

Dział I

Publikacje o Komisji Edukacji Narodowej do 1939 r.

Chrzanowski Ignacy. *Posiew Komisji Edukacyjnej* (Odczyt wygłoszony dnia 20 października 1923 r. w Warszawie dla uczczenia 150 rocznicy Komisji Edukacji Narodowej). Wwa 1923 Gebethner i Wolff ss. 27.

Elementarz dla szkół parafialnych narodowych w roku 1785. Wyd. Zygmunt Kukulski. Lublin 1930 Gebethner i Wolff ss. XIII, 124.

Janik Michał. *Hugo Kolltataj. Monografia*. Lwów 1913 Autor ss. 639.

Kołodziejczyk January. *Nauki przyrodnicze w działalności Komisji Edukacji Narodowej*. Wwa 1936 Tow. Nauk. Warsz. ss. IV, 122.

Kot Stanisław. *Adama Czartoryskiego i Ignacego Potockiego projekty urządzenia wychowania publicznego*. W: „Epoka Wielkiej Reformy. Studia i materiały do dziejów oświaty w Polsce XVIII w.”. Lwów — Warszawa 1923 s. 206—227.

Kukulski Zygmunt. *Pierwiastkowe przepisy pedagogiczne Komisji Edukacji Narodowej z lat 1773—1776*. Lublin 1923 M. Artc ss. CIX, 184.

Kukulski Z. *Pierwsi nauczyciele świeccy w szkole wydziałowej lubelskiej w dobie Komisji Edukacji Narodowej*. Lublin 1939 Ks. św. Wojciecha ss. XIII, 167.

Mecherzyński Karol. *O reformie Akademii Krakowskiej zaprowadzonej w roku 1780 przez Kollątaja*. Rzecz historyczna z archiwalnych źródeł zebrana i na uczczenie 500-letniej rocznicy... Kraków 1864 Fr. Xaw. Pobudkiewicz ss. 48.

Jobert Ambroise. *La Commission d'Education Nationale en Pologne (1773, 1794). Son oeuvre d'instruction publique*. Dijon 1941.

Dział II

Publikacje o Komisji Edukacji Narodowej w okresie 1945—1972

Chamcówna Mirosława. *Uniwersytet Jagielloński w dobie Komisji Edukacji Narodowej. Szkoła Główna Koronna w okresie wizyty i rektoratu Hugona Kollątaja*. Wrocław 1957 Zakł. Nar. im. Ossol. ss. 386.

Chamcówna M. *Epoka wielkiej reformy*. W: „Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1765—1850”. T. 2 Cz. I. Kraków 1965 PWN ss. 259.

Fierich Jerzy. *Nauki rolnicze w szkołach średnich KEN*. Kraków 1950 PAU ss. 151.

Hulewicz Jan. *Opinia publiczna wobec KEN*. W: „Studia z dziejów kultury polskiej”. Wwa 1949 Gebethner i Wolf s. 401—403.

Kollątaj Hugo. *Komisja Edukacji Narodowej*. W: Kott Jan, Lorentz Stanisław. „Warszawa wieku Oświecenia”. Wwa 1954 PIW s. 90—92.

Kollątaj Hugo. *Listy Anonima i Prawo polityczne narodu polskiego*. T. 1—2 Wwa 1954 PWN ss. 435 + ss. 527.

Kollątaj Hugo. *Raporty o wizycie i reformie Akademii Krakowskiej*. Wrocław 1967 Zakł. Nar. im. Ossol. ss. XXXIX, 265.

Poprawski Jan. *Ustanowienie i znaczenie Komisji Edukacji Narodowej*. Poznań 1923 Sp. Pedagog. ss. 54.

Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1773—1777, 1778—1780, 1781—1785. Wwa 1910—1915 T. Wierzbowski ss. 190+126+235.

Regenweter Henryk. *Ideale Komisji Edukacji Narodowej w świetle współczesnych teorii pedagogicznych*. Wwa 1932 Dom Ks. Polsk. ss. 42.

Skorzeplancka Melania. *Feliks Oraczewski, rektor Krakowskiej Szkoły Głównej*. Kraków 1935 (Biblioteka Krakowska nr 84) L. Anczyc ss. 199.

Szybalska Zofia. *Głosy społeczeństwa polskiego w kwestii wychowania i nauki z czasów K.E.* Lwów 1916 (Odb. z „Muzeum”) ss. 30.

Ustawodawstwo szkolne za czasów Komisji Edukacji Narodowej (1773—1793). Zebrał i opatrzył wstępem krytycznym J. Lewicki. Kraków 1925.

Ustawy Komisji Edukacyjnej dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane w Warszawie roku 1783. Z przedmową L. Skoczylasa. Lwów 1917 Tow. Pedag., ss. 168.

Wierzbowski Teodor. *Komisja Edukacji Narodowej 1773—1794*. Monografia historyczna. T. 1. A. Opracowania i źródła drukowane. B. Źródła archiwalne. Wwa 1911 Kasa im. Mianowskiego ss. 186.

Wierzbowski T. *Szkoły parafialne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej 1773—1794*. Kraków 1921 Książnica Polska ss. 244.

Koźłataj Hugo. *Wybór pism naukowych*. Oprac. Kazimierz Opalek, Wwa 1953 PWN ss. 469.

Komisja Edukacji Narodowej. *Pisma Komisji i o Komisji*. Wybór źródeł. Zebrał i opracował S. Tync. Wrocław 1954 Zakł. Nar. im. Ossol. ss. CCVI, 730.

Kot Stanisław. *Geneza Komisji Edukacji Narodowej*. W: „Sprawozdania Akademii Umiejętności” 1919 czerwiec.

Kurdybacha Łukasz. *Dzieje oświaty kościelnej do końca w. XVIII*. Wwa 1949 Czytelnik.

Kurdybacha Ł. *Kuria rzymska wobec KEN w latach 1773—1783*. Kraków 1949.

Kuźmiński Karol. *Hugo Koźłataj*. Wwa 1965 PZWS ss. 42.

Kuźnica Koźłatajowska. *Wybór źródeł, wybrał...* Bogusław Leśnodorski. Biblioteka Narodowa S. I. nr 130. Wrocław 1949.

Mitera-Dobrowolska Mieczysława. *Komisja Edukacji Narodowej*. W: „Historia Wychowania”. T. 1. Wwa 1965 PWN s. 653—707.

Mitera-Dobrowolska M. *Komisja Edukacji Narodowej. 1773—1794. Pierwszy urząd wychowania w Polsce*. Wwa 1966 PZWS ss. 215.

Mizia Tadeusz. *Ideologia oświatowa Grzegorza Piramowicza*. W: „Rozprawy z Dziejów Oświaty”. T. 1 Wrocław 1958 Zakł. Nar. im. Ossol. s. 75—98.

Mizia T. *O Komisji Edukacji Narodowej*. Wwa 1972 PWN ss. 118.

Mizia T. *Szkolnictwo parafialne w czasach Komisji Edukacji Narodowej*. Wrocław 1964 Zakł. Nar. im. Ossol. ss. 203.

Mrozowska Kamilla. *Walka nauczycieli świeckich w dobie Komisji Edukacji Narodowej na terenie Korony*. Wrocław 1956 Zakł. Nar. im. Ossol. ss. 360.

Orłowski Ryszard. *Działalność społeczno-gospodarcza Andrzeja Zamojskiego (1775—1792)*. Lublin 1965 Uniwersytet M. Curie-Skłodowskiej ss. XI, 342.

Piramowicz Grzegorz. *Powinności nauczyciela oraz wybór mów i listów*. Opr. Kamilla Mrozowska. Wrocław 1958 Zakł. Nar. im. Ossol. ss. CXXXIX, 250.

Pohoska Hanna. *Wizytatorowie generalni KEN*. Lublin 1957 Wyd. Lubelskie ss. 353.

Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1786—1794. Oprac. T. Mizia. Wrocław 1969 Zakł. Nar. im. Ossol. ss. VIII, 408.

Suchodolski Bogdan. *Edukacja narodu 1918—1968*. Wwa 1970 Wiedza Powszechna.

Suchodolski B. *Komisja Edukacji Narodowej*. Wwa 1972 Wiedza Powszechna ss. 262.

Suchodolski B. *Nauka polska w okresie Oświecenia*. Wwa 1953.

Śniadecki Jan. *Żywot literacki Hugona Koźłataja z opisaniem stanu Akademii Krakowskiej, w jakim się znajdowała przed r. 1780*. Wrocław 1951 Zakł. Nar. im. Ossol. ss. LVI, 89.

Teofilowicz Danuta. *Działalność Komisji Edukacji Narodowej w woj. podlaskim. 1773—1794*. Wwa 1971 Białostockie Tow. Nauk. PWN ss. 200.

Truchim Stefan. *Wzajemne stosunki pijarów i KEN*. Łódź 1947 Łódzk. Tow. Nauk. ss. 8.

Wielka Encyklopedia PWN. T. 5. Wwa 1965 PWN s. 748—749.

Żeleńska-Chełkowska Anna. *Próby wprowadzenia nauk technicznych na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1776—1833*. Wrocław 1966 Zakł. Nar. im. Ossol. ss. 177.

Publikacje o Komisji Edukacji Narodowej w czasopiśmiennictwie

Bobrowska-Nowak Wanda. *KEN o wychowaniu obywatelskim w rodzinie i szkole*. „Rodzina i Szkoła” 1972 nr 3 s. 2.

Centkowski J. *Rewolucja oświatowa*. „Argumenty” 1972 nr 42 s. 6.

Chamcówna Mirosława. *Komisja Edukacji Narodowej*. „Więź” 1972 nr 6 s. 50—57.

Czerwiński A. *Za rok dwusetlecie. O Komisji Edukacji Narodowej*. „Głos Robotniczy” 1972 nr 1113 s. 4—5.

Dunikowski B. *Dzieło Komisji Edukacji Narodowej*. „Słowo Powszechne” 1972 nr 105 s. 3.

Grabski Władysław. *Aktualność idei KEN*. „Wychowanie” 1972 nr 11/12 s. 44—49.

Hinz Henryk. *Tajemnica działania skutecznego*. „Literatura” 1972 nr 17 s. 6.

Jasienica Paweł. *O Komisji Edukacji Narodowej*. „Życie Literackie” 1972 nr 9 s. 5—6.

Leśnodorski Bogusław. *Komisja Edukacji Narodowej*. Dzieło inspirujące.

Mizia Tadeusz. *Wychowanie nowego człowieka w KEN*. „Przegląd Humanistyczny” 1972 nr 2 s. 67—96.

Mizia T. *Wychowawcza rola uroczystości w szkołach KEN*. „Wychowanie Obywatelskie” 1971 nr 1 s. 18—19.

Mrozowska Kamilla. *Historia szkolnictwa polskiego w dobie Oświecenia*. „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1965 nr 2 s. 123—156.

Mrozowska K. *Trzy jubileusze KEN 1873—1923—1973*. (Przegląd dorobku i postulaty). „Przegląd Historyczno-Oświatowy” nr 1 s. 9—40.

Pakulska Małgorzata. *W imię miłości dobra powszechnego*. „Na Przełaj” 1972 nr 42 s. 4—5.

Pietkiewicz Barbara. *Jacy będą edukujący, takich spodziewać się należy edukacji*. „Sztandar Młodych” 1972 nr 246 s. 5.

Pleśniarski Bolesław. *Wkład Komisji Edukacji Narodowej w wychowanie patriotyczne*. „Wychowanie” 1972 nr 11/12 s. 50—57.

Poplatek Jan. *Badania naukowe nad dziejami Komisji Edukacji Narodowej w latach 1939—1949*. „Przegląd Powszechny” 1951 nr 7/8 s. 108—114.

Przyłubski Feliks. *Pierwsze na świecie Ministerstwo Oświaty*. „Głos Nauczycielski” 1957 nr 20 s. 5.

Świecki Andrzej. *Idee wiecznie żywe*. „Życie Warszawy” 1972 nr 246 s. 3.

Zandberg J. *Komisja Edukacji Narodowej w świetle badań naukowych*. „Wychowanie” 1971 nr 16 s. 3—7.

Dział IV

Publikacje o Komisji Edukacji Narodowej w Zapowiedziach Wydawniczych

Kurdybacha Łukasz, Mitera-Dobrowolska Mieczysława. *Komisja Edukacji Narodowej* (II kw. 1973 PWN).

Mrozowska Kamilla. *Komisja Edukacji Narodowej 1773—1794*. (II kw. 1973 PWN).

Szybiak Irena. *Szkolnictwo Komisji Edukacji Narodowej w Wielkim Księstwie Litewskim*. (I kw. 1973 Wrocław Zakł. Nar. im. Ossol.).

Nowe książki dla dzieci i młodzieży

W odpowiedzi na ankietę w sprawie przeglądów literatury dla dzieci i młodzieży, opublikowaną w „Poradniku” nr 9/1972, otrzymaliśmy dezyderaty kilkudziesięciu bibliotekarzy. Wszyscy respondenci życzą sobie by przeglądy zostały wznowione, wszyscy chcą by ukazywały się co miesiąc, prawie wszyscy życzą sobie by był to przegląd całości, a nie wybór. Ale opinia kilkudziesięciu osób nie może być traktowana jako wyraz życzeń ogółu, ponieważ liczba ta stanowi mniej niż 1% naszych czytelników. Być może — i dla reszty czytelników „Poradnika” sprawy te nie są obojętne, pozostawili to jednak, niestety, domyślności Kolegium Redakcyjnego. W tej sytuacji — nie mając „wróżki” na etacie — zdecydowano, że przeglądy zostaną wznowione, lecz w zmniejszonej objętości, w ramach której autorka postara się zmieścić zwięzłe omówienie jak największej liczby nowości, przy czym — zależnie od tego ile nowych tytułów ukaże się na rynku księgarskim w danym miesiącu — przegląd będzie mniej lub więcej wyborem, a adnotacje będą krótsze lub obszerniejsze.

Niniejszy przegląd obejmować będzie — wyjątkowo — wybór nowości z całego pierwszego kwartału roku 1973, omówienia będą więc bardzo zwięzłe, natomiast następne przeglądy, miesięczne, będą przeglądami kolejnych, następnych miesięcy, zawierać więc będą omówienia nieco obszerniejsze.

*

Z książek najłatwiejszych (poz. I, dział N) warto zakupić zbiorek 3 wierszowanych bajeczek BRONISŁAWA SUZANOWICZA *Nad rzeką Bobrem* (Pozn. 1973 Wyd. Pozn., zł 22.—), ładnie ilustrowany przez Bożenę Truchanowską. Odrzucimy natomiast pozycję ELŻBIETY KURYŁO *Włóczęgi Misia Łazęgi Cz. II* (Wrocław

1972 WAG, zł 25.—), szmirowatą zarówno pod względem literackim, jak i graficznym, oraz książeczki wydawane przez „Ruch” w serii z wiewiórką (M. TANKA *Ptasie sprawy*, M. BOGDAŃSKIEJ *Uszy*, M. DUBASA *Mała niebieska i inne*) — niebiblioteczne formalnie (malutkie, cienkie, mało czytania).

Do poziomu II, działu B, włączamy ładny zbiorek interesujących a łatwych baśni i legend polskich HANNY ZDZITOWIECKIEJ *Bursztynowe baśnie* (Gdańsk 1972 Wyd. Morsk., zł 30.—). Do tegoż poziomu, lecz działu Op, zaliczyć możemy następujące interesujące i wartościowe książki: JUZ. ALESZKOWSKIEGO *Kysz, Dwieteczki i cały tydzień* (W-wa 1972 NK, zł 18.—) i MARII KOWALEWSKIEJ *Mały to ja* (W-wa 1972 NK, zł 11.—) — dwie łatwe powieści współczesne o przygodach chłopców, PIOTRA KUNCEWICZA *Zamieć* (W-wa 1973 MON, zł 12.—) — opowiadanie o dzielnym żołnierzu, RYSZARDA MARKA GROŃSKIEGO *Kropla deszczu na dłoni* (W-wa 1972 „Ruch”, wersja opracowana zł 10.—) — łatwy „kryminał” współczesny dla 9—10-latków i ANNY ŚWIRSZCZYŃSKIEJ *Historie z dawnych lat* (W-wa 1972 „Czyt.”, zł 20.—) — 4 wierszowane opowiadania historyczno-biograficzne: o Wicie Stwoszu, Kochanowskim, Mickiewiczu i Chopinie.

Można „sobie darować” następujące książki: JANUSZA DOMAGALIKA *Skarb szeryfa* (W-wa 1972 „Ruch”, zł 9.—) — tym razem nieudana pozycja tego dobrego pisarza, MIECZYŚLAWY BUCZKÓWNY *Michał w ogrodzie* (W-wa 1972 „Ruch”, zł 13.—) — opowiadanko ładnie napisane, ale stosowne raczej do głośnego czytania przedszkolakom, bo dzieci nieco starszych nie zainteresują zabawy około 4-letniego bohatera, i IGORA SIKIRYCKIEGO *Najweselsza szkoła*

(Łódź 1972 Wyd. Łódź., zł 20.—) — nieco za duży (przez co nużący) zbiór 82 wierszyków, przeważnie o różnych przywaraach dzieci, wydany raczej brzydko.

Przechodzimy do beletrystyki III poziomu trudności.

Opowieści z zaczarowanego lasu NATHANIELA HAWTHORNE (W-wa 1973 NK, zł 46.—) to zbiór 12 mitów greckich, książka nowa, bo wprawdzie mity greckie Hawthorne'a są nam już znane, ale tym razem jest to zupełnie nowy przekład (innych tłumaczy), bardzo dobry, i nowa szata graficzna, bardzo piękna. Dział B.

Latarnia na końcu świata JULIUSZA VERNE (W-wa 1972 NK, zł 11.—), wydana u nas po raz pierwszy, nie należy do najlepszych jego powieści, ale zainteresuje miłośników lektury podróżniczo-przygodowej. Akcja rozgrywa się w 1859 roku, bohaterowie walczą z groźnymi piratami. Dział Prz.

Powieść LUBY TEODOROW **Przed wieloma laty** (W-wa 1973 LSW, zł 15.—) to wartościowa poznawczo, interesująca, poprawna literacko powieść historyczna o XIX-wiecznej Bułgarii, wyzwalającej się z niewoli tureckiej. Dział H.

Ostatnie w Polsce przedwojenne wakacje oraz pierwsze dni września 1939 r. ukazuje ZOFIA LORENTZ w swej nowej, bardzo dobrej powieści pt. **Na niby i naprawdę** (Łódź 1972 Wyd. Łódźk., zł 30.—). Wybuch wojny oraz początki okupacji hitlerowskiej w Krakowie opisuje OLGA CHROBRA w ciekawej powieści **Koniec zabawy** (W-wa 1972 NK, zł 17.—), która jest dalszym ciągiem wydanej w 1968 r. powieści **Dwie ulice**. Przy sposobności — kilka zdań na temat klasyfikacji działowej tego rodzaju powieści. Tuż po wojnie — powieści, których akcja rozgrywała się w czasie II wojny światowej, klasyfikowano do działu H tylko wówczas, jeśli zawierały opisy autentycznych, historycznych wydarzeń (np. bitew) czy osób, natomiast do działu P, jeśli dawały opis codziennego

życia fikcyjnych osób w okupowanym kraju. II wojna światowa była wówczas dla klasyfikujących żywym wspomnieniem dni wczorajszych, a nie żadną „historią”. System ten utrwalił się w wielu bibliotekach, siłą tradycji, do dni dzisiejszych, aczkolwiek dziś jest już coraz mniej uzasadniony i w niektórych bibliotekach ulega zmianie. Wszak dla dzisiejszych małych czytelników wydarczenia sprzed przeszło ćwierć wieku to bardzo odległa historia, niezależnie od tego w jakim stopniu są one fikcyjne. Z tego względu wszystkie powieści, których akcja rozgrywa się w czasie II wojny światowej klasyfikowane są obecnie w tych bibliotekach do działu H. Rzecz prosta — wymaga to równoczesnego skorygowania klasyfikacji działowej podobnych książek, wprowadzonych do księgozbiorów w ubiegłych latach.

Z kolei — trzy dobre i interesujące powieści o akcji rozgrywającej się współcześnie. Pierwsza to powieść przygodowa EUGENIUSZA PAUKSZTY **W cieniu hetycznego sfinksa** (Katowice 1972 „Śląsk”, zł 33.—), dalszy ciąg **Złotych koron księcia Dardanów** (autor zapowiada jeszcze tom 3, pt. **Amfory spod Halikarnasu**). Dział Prz. Druga — to HANNY OZOGOWSKIEJ **Za minutę pierwsza miłość** (W-wa 1972 NK, zł 15.—), dalszy ciąg **Głowy na tranzystorach**, ciekawa i zabawna powieść obyczajowo-satyryczna, dział P. Trzecia — STANISŁAWA KOWALEWSKIEGO **Nie ma ceny na miód akacyjny** (W-wa 1973 NK, zł 12.—), powieść o wakacyjnych przygodach i przyjaźni chłopca i dziewczyny, dział P.

Nie warto natomiast propagować powieści FRANCISZKA KLONA **Łowcy minionego czasu** (Katowice 1972 „Śląsk”, zł. 20.—), literacko nader słabej, w dodatku nieinteresującej i marnej edytorsko.

Dla najstarszych dzieci i młodzieży korzystającej z lektury IV poziomu trudności ukazało się również wiele ciekawych, nowych powieści. Książki JANUSZA TEODORA DYBOWSKIEGO

Wojenny pan (W-wa 1972 LSW, z1 46.—) i **JERZEGO MARIANA MECHA W blasku szpady** (W-wa 1972 NK, z1 22.—) to powieści historyczno-awanturnicze, pierwsza z czasów Stefana Batorego, druga — Jana III Sobieskiego, obie interesujące i zawierające sporo wiadomości. Dział H.

Następnie — trzy dobre i wartościowe pozycje historyczno-obyczajowe (dział P lub H): **HESTER BURTON Czas próby** (W-wa 1972 NK, z1 22.—) — powieść o rodzinie londyńskiego księgarza (akcja rozgrywa się w 1801 roku), **E. PERMIKA Mawrik** (W-wa 1972 NK, z1 28.—) — powieść radziecka o przeżyciach chłopca na tle wydarzeń w latach 1910—1917, i zbiór **ELLI MARIi SPERLING Opowiadania pisarzy węgierskich XX w.** (W-wa 1972 NK, z1 53.—), zawierający 37 nowel 26-ciu najsławniejszych pisarzy węgierskich takich jak **JOKAI** (1825—1904), **MIKSZATH** (1847—1910) i inni.

Historia czasów II wojny światowej jest tematem 3 następnych powieści dla młodzieży: **STANISŁAWA BISKUPSKIEGO Sokoly siedmiu mórz** (W-wa 1972 NK, z1 16.—) — zbeletryzowane dzieje walki z wrogiem załogi okrętu podwodnego „Sokół”, **NADZIEI DRUCKIEJ Niedaleki brzeg** (W-wa 1973 NK, z1 21.—) — konspiracja w Warszawie, tajne nauczanie, oraz **S. L. WADECKIEJ Przez ogień i wodę** — życie frontowe i walka z wrogiem Drugiej Armii Wojska Polskiego. Wszystkie — dział H.

Do działu powieści przygodowych zaliczymy następujące nowości IV poziomu: **WIESŁAWA WERNICA Gwiazda traper**a (W-wa 1972 „Czyt.”, z1 20.—) — westernowego cyklu tom 8-my, który jednak nie przynosi dalszego ciągu przygód Karola Gordona, lecz wraca do początków jego kariery westmana, oraz **MACIEJA KUCZYŃSKIEGO Rabunek** (W-wa 1972 NK, z1 16) — bardzo dobra literacko i szalenie ciekawa powieść sensacyjno-krajoznawcza, której akcja rozgrywa się we współczesnym Meksyku

(poprzednio drukowana w odcinkach w „Piomyku” pt. **Skarb jaskini Majów**). Amatorów mocnych wrażeń zainteresuje również powieść fantastyczno-naukowa **ARTHURA C. CLARKE Kowboje oceanu** (W-wa 1972 „Iskry”, z1 15.—), dział F, oraz **LECHA JĘCZMYKA** zbiór **Kroki w nieznane. Almanach fantastyczno-naukowy** tom 3 (W-wa 1972 „Iskry” z1 35.—), 25 ciekawych, „przyszłościowych” nowel angielskich, rosyjskich i japońskich. Dział F.

Na koniec — współczesne powieści obyczajowo-psychologiczne dla młodzieży. **STANISŁAWY PLATÓWNY Telefon zaufania** (W-wa 1973 NK, z1 17.—) to doskonale napisana, bardzo interesująca i wartościowa wychowawczo powieść o młodzieży przeżywającej konflikty na tle nieporozumień z dorosłymi. Podobną problematykę porusza też powieść **MARIi KANN Prawdziwe życie** (W-wa 1972 NK, z1 15.—). **JERZEGO BROSKIEWICZA Mister Di** (W-wa 1972 NK, z1 16.—) to świetna, ostro napisana, dowcipna, interesująca i oddziałująca wychowawczo powieść realistyczno-fantastyczna o ojcu, „wcielonym” w postać jego własnego, 16-letniego syna. **Artur ALEKSANDRA MINKOWSKIEGO** (W-wa 1972 Horyzonty, z1 7,50) — to kolejny tomik poczytnej serii portretów literackich nastolatków. **LEONIDA ZAWALNIUKA Szczęściarz i pechowcy** (W-wa 1972 „Iskry”, z1 18.—) to doskonała radziecka powieść obyczajowo-psychologiczna, mimo dość nikłej akcji ogromnie interesująca, dzięki prezentacji postaw i zachowań bohaterów żywych, naturalnych i sympatycznych. Wszystkie te pozycje — dział P.

*

Na obszerniejsze omówienie książek popularnonaukowych nie starczy nam już tym razem miejsca, wspomnimy więc pokrótce wybrane, najlepsze pozycje, z podaniem symboli klasyfikacyjnych. (Uwaga: oparta na zasadach UKD klasyfikacja tych pozycji zgodna będzie z „Wykazem działów katalogu rzeczowego w bibliotekach publicznych

dla dzieci i młodzieży”, zaleconym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, pismem z dnia 12 VI 1972, z przyjęciem dopuszczonego w „Wykazie” bardziej szczegółowego rozbudowania symboli. Biblioteki mające małe księgozbiory, a w związku z tym stosujące klasyfikację bardziej uproszczoną, winny podany w przeglądzie symbol zbyt szczegółowy zmienić, stosując symbol ogólniejszy — krótszy lub złożony).

BARBARA ŁUCZYŃSKA: Z sobą na ty (W-wa 1972 Horyzonty, zł 5.—) — z serii „Mój Konik”, o psychologii. Klas. 1:37.

J. FONKOWICZ, T. TWAROGOWSKI: Krwιά i blizną. Z dziejów oręża polskiego (W-wa 1972 NK, zł 130.—) — obronność, uzbrojenie i umundurowanie, dzieje wojen, bitew. Opis chronologiczny, wydanie albumowe. Klas. 355:943.8.

STEFAN WEINFELD: Jak ludzie pracują (W-wa 1972 NK, zł 43.—) — o różnych dziedzinach pracy ludzkiej, dla wybierających przyszły zawód. Klas. 37:5:6.

E. RUBINOWICZ: Rozmowy o fizyce (W-wa 1972 NK, zł 43.—) — gawędy na temat podstawowych zjawisk fizycznych, łatwe, dla małych dzieci. Klas. 53.

ZOFIA KIELAN-JAWOROWSKA: Przygody w skamieniałym świecie (W-wa 1973 NK, zł 32.—) — o paleontologii, pracy paleontologa, wyprawach. Klas. 56.

JERZY GOTZMAN, BOLESŁAW JABŁOŃSKI: Gniazda naszych ptaków (W-wa 1972 PZWS, zł 65.—) — o ptasich gniazdach, jajkach, wysiadywaniu. Duży, piękny album. Klas. 59.

JADWIGA WERNEROWA: Sekrety delfinów (W-wa 1972 NK, zł 30.—) i **To i owo o zwierzętach** (W-wa 1973 NK, zł 32.—) — ciekawostki zoologiczne. Klas. 59.

ZUZANNA STROMENGER: Zwierzęta z rodowodem (W-wa 1973 „Iskry”, zł 25.—) — życie świata zwierzęcego: powstanie, ewolucja, przystosowanie gatunków. Klas. 59:57.

STEFAN SMOLIS: Kolejnictwo (W-wa 1972 Horyzonty, zł 5,50) — z serii „Mój Konik”, o kolejach, liniach kolejowych, dla hobbystów. Klas. 625:37.

BRONISŁAW DOSTATNI: Drogi lotnicze świata (W-wa 1973 PZWS, zł 25.—) — o początkach, rozwoju i perspektywach lotnictwa, o komunikacji i transporcie lotniczym, liniach powietrznych. Klas. 629.7.

PIERRE MINVIELLE: W głąb ziemi (W-wa 1972 NK, zł 24.—) — wyprawy speleologów, sportowe, turystyczne i geologiczne, do grot podziemnych w różnych krajach świata. Klas. 91.

WOJCIECH GIEŁŻYŃSKI: Indonezja, kraj gdzie morze przepłata się z lądem (W-wa 1972 PZWS, zł 10.—) — z serii z globusem. Klas. 919.

JERZY ŁAWICKI, JANUSZ MARUSZEWSKI, MIECZYŚLAW SIEMIENSKI: Białoczerwona ścieżka. Księga ciekawej zabawy, w której co rusz trzeba chodzić po rozum do głowy (W-wa 1972 Horyzonty, zł 35.—) — kolejna pozycja serii „Księga ciekawej zabawy...”, do opracowywania kolektywnego w czytelnich. O Polsce, Polakach, ich zasługach dla kraju i świata, głównie na polu kultury i nauki, dawniej i dziś. Klas. 914.38.

MARIAN SOBAŃSKI: Szlakami Polski Ludowej (W-wa 1972 PZWS, zł 19.—) — krajoznawstwo, osiągnięcia XXV-lecia PRL, głównie w dziedzinie przemysłu i gospodarki narodowej. Klas. 914.38.

ANTONI WRZOSEK: Główne okręgi przemysłowe Polski (W-wa 1972 PZWS, zł 26.—) — geografia przemysłowa Polski. Klas. 914.38:66/69.

ANNA M. KOMORNICKA: Stłuczona czara (W-wa 1972 PZWS, zł 5.—) — historia starożytna, głównie Grecja, jej sztuka, rzemiosło, zwłaszcza ceramika. Klas. 93/99.

ANDRZEJ F. GRABSKI: Mieszko I ok. 930—992 (W-wa 1973 MON, zł 8.—) i **BOHDAN KRÓLIKOWSKI: Labirynt wojny północnej 1700—1706** (W-wa 1972

MON, zł 8.—) — dwie pozycje z serii Bitwy — Kampanie — Dowódcy, historia Polski. Klas. 943.8.

HALINA WINNICKA: **Wizerunki oświeconych** (W-wa 1972 PZWS, zł 9.—) — z serii Biblioteczka Historyczna, historia Polski, z dziejów rozwoju oświaty i kultury, sylwetki Naruszewicza, Niemcewicz, Godebskiego, Śniadeckich, Staszica i in. Klas. 943.8:92.

APOLONIUSZ ZAWILSKI: **Bitwy polskiego września** (W-wa 1972 NK, zł 140.—) — albumowe wydanie, dwa duże tomy historii bitew wrześniowych 1939 roku. Klas. 943.8.

MARIA KANN: **Wierna puszcza** (W-wa 1972 LSW, zł 48.—) — monografia Puszczy Kampinoskiej, od czasów najdawniejszych do dziś. Wiadomości historyczne i krajoznawcze. Klas. 943.8:914.38.

IZABELA NAGÓRSKA

Pięćdziesięciolecie bibliotek publicznych dla dzieci w Łodzi

Biblioteki dla dzieci to dzisiaj poważna liczba placówek służących kształtowaniu czytelnictwa dzieci. W ramach sieci bibliotek publicznych stanowią one pokaźną grupę 644 placówek — 391 oddziałów dla dzieci i 263 samodzielne filie. Liczba czytelników dziecięcych obsługiwanych przez biblioteki publiczne to 2 105 000 dzieci, co stanowi ponad 1/3 ogółu czytelników przez nie obsługiwanych.

A zaczynało się to bardzo skromnie — od biblioteki dla dzieci w mieście Łodzi jeszcze w okresie międzywojennym. Dzisiaj, gdy łódzkie biblioteki dla dzieci obchodzą 50-lecie swego powstania, warto chyba dowiedzieć się, jak rozwijało się czytelnictwo dzieci w mieście, które w tej dziedzinie podjęło pracę pionierską. (Red.)

Otwarta 8 marca 1922 roku w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 223 I Miejska Wypożyczalnia Książek dla Dzieci i Młodzieży rozpoczyna dzieje publicznych bibliotek dziecięcych w Polsce. Podobnie jak w Warszawie i w wielu innych ośrodkach, podwaliny pod czytelnictwo dzieci stworzyły w naszym mieście, obok istniejących bibliotek szkolnych, placówki społeczne. Spośród stowarzyszeń społecznych powołanych do życia w Łodzi po Rewolucji 1905 roku zasłużyły się tu specjalnie dwie.

Towarzystwo Krzewienia Oświaty zorganizowało w okresie 1907—1915 pięć wypożyczalni książek przeznaczonych głównie dla czytelników dorosłych, ale udostępniających również działy literatury dla dzieci i młodzieży. Wykorzystanie ich zamykało się w granicach 20—30% ogólnej liczby wypożyczeń, które na przykład w latach 1917—1920 przekroczyły 1 milion.

Przy **Towarzystwie Oświaty „Wiedza”** od 1915 roku działały początkowo dwie, a następnie cztery biblioteki występuje pod nazwą „Książnice dziecięce”. Książnice, o skromnych zasobach dochodzących łącznie do 4500 wol., dokumentowały średnio rocznie — sądząc po danych z roku 1919 — około 17 000 wypożyczeń.

Tragiczna spuścizna analfabetyzmu — odziedziczona po okupantach — po zakończeniu I wojny światowej zmobilizowała społeczeństwo łódzkie i nowe władze miasta do szybkich działań w dziedzinie oświaty. Na czoło dawniejszych

i świeżo powstałych bibliotek o charakterze społecznym wysunęła się **Biblioteka Publiczna** otwarta przez **Towarzystwo Biblioteki Publicznej** 11 października 1917 roku. Rada Miejska naszego miasta, jako pierwsza w byłej Kongresówce, rozpoczyna już w 1918 roku dyskusję na temat obowiązku szkolnego dzieci. Uchwałą z 30 czerwca 1919 roku w sprawie obowiązku powszechnego nauczania zaczęto realizować w następnym roku szkolnym. W związku z tym ważnym wydarzeniem wystąpiła wyraźnie konieczność dostarczenia uczniom szkół powszechnych (które często nie posiadały jeszcze odpowiednich księgozbiorów) lektury wspierającej program nauki lub też zapewniającej im rozrywkę w czasie wolnym od zajęć szkolnych.

Sprawę tę podejmuje pierwszy zawodowy bibliotekarz w Łodzi Jan Augustyniak, kierownik Biblioteki Publicznej, założyciel koła Łódzkiego Związku Bibliotekarzy Polskich i członek Komisji Kulturalno-Oświatowej Magistratu miasta Łodzi. „Plan organizacji wzorowej sieci bibliotek opartych na podstawie umiastowienia”, przedyskutowany uprzednio w Kole ZBP i w łonie Komisji, zostaje przedstawiony przez niego na III Konferencji Oświatowej w Krakowie w czerwcu 1921 r.

Plan zakładał sieć trzystopniową pod wspólnym fachowym kierownictwem. Centralna Biblioteka Publiczna miała udostępniać księgozbiór naukowy prezencyjnie w czytelni. Wypożyczalnie dzielnicowe dla dorosłych oraz dla dzieci i młodzieży stanowiły 2 pozostałe ogniwa sieci.

Realizacja planu wymagała przejęcia na budżet miasta od Tow. Biblioteki Publicznej istniejącej placówki. Pięć wypożyczalni Tow. Krzewienia Oświaty mogło na razie zastępczo pełnić w terenie rolę publicznych bibliotek dla dorosłych.

Pilne potrzeby zmuszały jednak, by w pierwszej kolejności zająć się bibliotekami dziecięcymi. Wydział Oświaty Magistratu przystąpił więc do tworzenia I Miejskiej Wypożyczalni książek dla dzieci już w II połowie 1921 roku, jeszcze przed przekazaniem Biblioteki Publicznej Magistratowi m. Łodzi, co nastąpiło z dniem 1 stycznia 1922 r. w wyniku m. in. uporczywych starań Jana Augustyniaka. Według założeń organizacyjnych i pod jego kierownictwem powstawały też **dwie pierwsze biblioteki dla dzieci**, z których jedna, jak podano na wstępie, otworzyła swoje podwoje **18 marca 1922 roku**, a druga przy ul. Rybnej 14 — **8 października** tegoż roku. W roku następnym przejął je wraz z III Wypożyczalnią, uruchomioną 29 listopada przy ul. Zagajnikowej, i Miejską Biblioteką Publiczną — Oddział Kultury i Oświaty Pozaszkolnej. Rok 1924 przynosi w ostatnim dniu grudnia otwarcie IV Wypożyczalni przy ul. Marysińskiej. Z dniem 1 lipca 1925 roku zaczęła działać V Wypożyczalnia dla dzieci przy ul. Nowo-Senatorskiej. Po dwuletniej przerwie przystąpiono do organizacji VI Wypożyczalni przy ul. Podmiejskiej, którą oddano do użytku młodocianych czytelników dopiero w październiku 1928 roku. Ta ostatnia, w lokalu 2-izbowym, placówka o charakterze eksperymentalnym udostępniała w początkowym okresie książki wyłącznie na miejscu w czytelni, przy wolnym dostępie do półek. Formy tej jednak zaniechano ze względu na niedostateczne wykorzystanie księgozbioru. W pozostałych bibliotekach zasadniczą formą udostępniania było wypożyczanie książek do domu, przy czym II i III również stale rozporządzały czytelniami, a I i V otrzymały czytelnie po zmianie lokalizacji w latach trzydziestych.

Na terenie tych czytelni oprócz czasopism wypożyczano księgozbiory podręczne. prezentowano publikacje ozdobne, omawiające artystyczne ilustracje i posiadane wydawnictwa albumowe, ucząc poszanowania dla trudu edytorskiego i miłości do pięknej książki. Czytelnie też stanowiły miejsce wspólnej lektury czytelników tzw. dochodzących sporadycznie, miejsce imprez bibliotecznych i zebrań aktywu, a niekiedy nauki dzieci pochodzących ze środowiska bezrobotnych.

W 3 lata po przejęciu przez Łódź Biblioteki Publicznej działał miejski zespół trzech odrębnych, ale uzupełniających się wzajemnie typów bibliotek, ponieważ otwarto również I Miejską Wypożyczalnię Książek dla Dorosłych. Niestety, kryzys gospodarczy w kraju zahamował rozwój sieci. Po roku 1936 czytelnicy dorośli otrzymali jeszcze 2 placówki, natomiast potrzeb czytelniczych dzieci już nie uwzględniono.

Z powodu braku funduszy na komorne 4 biblioteki zostały umieszczone w gmachach szkolnych, ale mimo istniejącej współpracy, przestrzegano ściśle zasady niezależności Wypożyczalni Publicznej od szkoły. Sprawy finansowe, personalne i gospodarcze bibliotek rozlokowanych w różnych punktach miasta (stąd zwanych dzielnicowymi) pozostawały w kompetencji Wydziału Oświaty i Kultury. Opiekę merytoryczną nad Wypożyczalniami sprawował kierownik Miejskiej Biblioteki Publicznej. W wyniku odbytych wizyt i przeprowadzonych analiz sprawozdań poszczególnych placówek, ustalał on ich stan i potrzeby, występował do Wydziału Oświaty i Kultury z wnioskami oraz opracowanymi regulaminami i instrukcjami. Bibliotekarze otrzymywali po zatwierdzeniu przez Wydział powielone instrukcje i regulaminy. Najważniejszy spośród nich był Statut bibliotek miejskich określający cele, zadania i zakres działania każdego typu bibliotek. Inne odnoszą się do: kontroli dorocznej księgozbioru, jego stanu ilościowego i struktury, abonamentu czasopism, regulaminu dla czytelników, zasad ruchu czytelników, programu metod pracy w zakresie czytelnictwa indywidualnego i z grupami czytelników, itp.

Doszkalanie bibliotekarzy odbywało się w ramach konferencji miesięcznych Koła Związku Bibliotekarzy Polskich, a ukończenie kursów ZBP stanowiło kwalifikacje zawodowe personelu.

Według ówczesnych norm placówki dla dzieci miały, licząc trzy książki na czytelnika do lat 15, posiadać księgozbiory o charakterze uniwersalnym, w zasadzie na poziomie szkoły powszechnej w ilości od 4500 do 5000 dzieł. W praktyce w roku otwarcia rozporządzały ilością od 2500 do 3300 tomów, z wyjątkiem II Wypożyczalni, która wykazywała od razu 4434 tomów; w okresie końcowym biblioteki przekroczyły górną granicę ustalonej normy, licząc od 6182 do 8185 tomów. Ostatnia VI Wypożyczalnia dokumentowała tylko 4731 tomów. Struktura księgozbiorów przewidywała 60% literatury pięknej i 40% literatury popularnonaukowej, na ogół jednak literatura niebeletrystyczna ze względu na ówczesne możliwości rynku księgarskiego, ukształtowała się w granicach od 24 do 35%. Mimo braków związanych z niedostatecznymi często kredytami na zakupy oraz trudnościami z oprawą, księgozbiory bibliotek dziecięcych odznaczały się walorami, które pozwalały zaspokoić na właściwym poziomie artystycznym i naukowym potrzeby i zainteresowania czytelników, z wyjątkiem — okresami — najmłodszych. Poziom ten gwarantował zakup dokonywany przy akceptacji Komisji Bibliotecznej. Kryzys gospodarczy w kraju, który zahamował rozwój sieci, ograniczył też rozwój ilościowy księgozbiorów w drugim 10-leciu. Zamknęły się one w roku 1939 sumą ogólną 36 429 tomów.

Biblioteki opracowywały katalogi alfabetyczne i działowe oparte na kilkunastu działach oznaczonych symbolami literowymi. Prowadziły własne inwentarze, statystykę księgozbioru skatalogowanego, dziennik statystyczny ruchu czytelników i obrotu książek, sprawozdawczość miesięczną i kwartalną. W zasadzie mało co różniły się w zakresie techniki bibliotecznej od obecnych placówek. Na każdą Wypożyczalnię — podobnie jak i dzisiaj — przypadają (z wyjątkiem pierwszych lat) 2 etaty merytoryczne i etat woźnego.

Wykorzystanie zbiorów było bardzo duże, zwłaszcza w okresie do roku 1933. Odstawała tu tylko VI Wypożyczalnia. Niektóre średnie Wypożyczalni przekraczały 60 tys., dochodząc nawet do 70 tys. rocznie. Obciążenie bibliotekarza łódzkiego wyrażało się ilością 20 do 30 tys. wypożyczeń rocznie. Statystycznie najwyższa ogólnie ilość abonentów sięgała do 8 tys. osób. Faktycznie dane te należy zwiększyć, gdyż nie wykazywały one czytelników czytających wyłącznie na miejscu oraz wypisanych w ciągu roku. W stosunku do stanu uczniów w szkołach powszechnych abonenci bibliotek stanowią jednak zawsze procent niski. Czytelnictwo literatury niebeletrystycznej obejmowało od 18 do 19%, z wyjątkiem 4—5% zaniżenia w latach 1929—1932. Z działów popularnonaukowych najpoczytniejsza jest przyroda, następnie geografia, historia i życiorysy. W czytelnictwie najmłodszych góruje baśń. Dziewczęta preferują powieści obyczajowe, a chłopcy — przygodowe i historyczne.

Pionierskim charakterem odznaczały się metody pracy z czytelnikiem stosowane przez bibliotekarzy łódzkich już w latach 1922—1925. Istnieje dokument z r. 1924 zawierający sprecyzowane przez Jana Augustyniaka, w oparciu o fachową literaturę naukową, zasady kierowania czytelnictwem dzieci, młodzieży i dorosłych. W celach i zadaniach pracy bibliotekarskiej mocno zostaje podkreślona rola biblioteki jako placówki oddziaływania wychowawczo-pedagogicznego. Z osobą ambitnej i uzdolnionej kierowniczką II Wypożyczalni, Ireny Augustyniakowej łączy się inicjatywa ciekawych, dających dzieciom silne przeżycia estetyczne, imprez bibliotecznych, podczas których teksty bajek i utworów literackich ilustrowano muzyką i rysunkiem. W owym czasie bez radia i telewizji cieszyły się one wielkim powodzeniem. Kierowniczka Augustyniakowa wprowadziła też tzw. czytanki rozumowane popularyzujące książkę popularnonaukową. Ona też była inicjatorką samorządu czytelników wg wzorów zagranicznych.

Maria Tomaszewska, kierowniczka I Wypożyczalni, od chwili rozpoczęcia jej działalności, prowadziła pogadanki informacyjne i obserwacje czytelnictwa. Podobne formy, wzbogacone o imprezy okolicznościowe, występują w działalności III Wypożyczalni prowadzonej przez Stefana Świderskiego. Uszczuplenie personelu do dwóch bibliotekarzy i późniejszy wielki napływ czytelników zaniżył na dłuższy okres czasu poziom pracy wychowawczej we wszystkich Wypożyczalniach z wyjątkiem VI. Zarządzenie z r. 1933 przeznaczające jeden dzień w tygodniu na pracę wewnętrzną i pedagogiczną zmienił zasadniczo sytuację.

Kosztom zmniejszonej dostępności bibliotek, które do tej pory wypożyczały przez cały tydzień, wznowiono zajęcia z zespołami czytelników lub je zintensyfikowano.

Powstają Koła Przyjaciół Bibliotek powołujące sekcje imprezowe, samokształceniowe i prac technicznych. Te ostatnie zajmowały się głównie konserwacją i oprawą zniszczonych książek. Stosuje się gazetki biblioteczne, wieczory książki urozmaicone recytacjami dzieci, inscenizacjami, wyświetlaniem przezrocz, godziny baśni, głośne czytanie nowości, wystawy książki łącznie z eksponatami wykonywanymi przez czytelników. W sposób najbardziej zróżnicowany i najsystematyczniej pracowała w tym zakresie w ostatnich latach przedwojennych I Wypożyczalnia kierowana przez kol. Kazimierę Piotrowską. W tym też czasie wszystkie biblioteki dziecięce uczestniczyły poprzez swoje imprezy w obchodach Świąt Książki, będących odpowiednikiem obecnych Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Współpraca ze szkołami nie zawsze układała się najlepiej, ale i na tym odcinku odnotowuje się wiele osiągnięć. Z innych instytucji i organizacji, z którymi okresowo współdziałano dostarczając komplety książek i zapraszając na wystawy i wieczornice, wymienić należy: harcerstwo, domy wychowawcze, Miejskie Ognisko Oświatowe, przedszkola, świetlice

Wybuch II wojny światowej położył kres 17-letniemu dorobkowi bibliotekarstwa dziecięcego. Niemcy z początkiem 1940 r. zniszczyli prawie w całości księgozbiory Wypożyczalni Miejskich, przekazując je na przemiał lub paląc w rowach przeciwlądniowych. Zasoby Biblioteki Publicznej uszczuplone w 30% zwalono w chaotycznych stosach w niewykończonym jeszcze nowym gmachu Książnicy przy ul. Gdańskiej. Wydobyły je dopiero z brudu i bezładu ręce bibliotekarzy, którzy stanęli zaraz po wyzwoleniu miasta do ciężkiej pracy przy odbudowie sieci bibliotecznej. Dzięki ich wysiłkom 23 kwietnia 1945 roku otwarto 3 filie MBP, a wśród nich I Miejską Wypożyczalnię książek dla dzieci i młodzieży. Wraz z drugą tego typu placówką, która przybyła w grudniu tegoż roku, oddano do użytku młodocianych abonentów 4097 tomów. Wśród nich znalazły się niektóre cenne publikacje z dawnych działów podręcznych przekazane zaufanym czytelnikom przed zamknięciem Biblioteki przez okupanta.

Reorganizacja sieci, która odbywała się pod kierunkiem dyrektora Jana Augustyniaka pracującego na tym stanowisku do roku 1963, mocno zaakcentowała w pierwszym pięcioleciu powojennym pozycję bibliotek dziecięcych. Powstało ich bowiem 9, tzn. o 3 więcej, niż zdolano uruchomić w okresie międzywojennym.

Nie obserwujemy już tak dynamicznego rozwoju po roku 1950. Były bowiem „puste” lata, kiedy to dziecięcom czytelnikom nie udostępniono żadnej nowej placówki bądź z powodu trudności w zdobyciu lokali, bądź konieczności zaspokojenia w poszczególnych rejonach przede wszystkim potrzeb czytelników dorosłych.

Po decentralizacji sieci, która nastąpiła w roku 1961, filie dla dzieci przeszły również na budżet pięciu Dzielnicowych Rad Narodowych i pod nadzór powstałych wkrótce Publicznych Bibliotek Dzielnicowych. Pozostają jednak nadal, tak jak i Rejonowe Biblioteki dla dorosłych, pod opieką merytoryczną i szkoleniową Miejskiej Biblioteki Publicznej, która w Polsce Ludowej otrzymała imię Ludwika Waryńskiego.

W roku bieżącym mamy 31 rejonowych bibliotek dla dzieci i młodzieży do lat 15 i 2 oddziały dziecięce oraz kilka tzw. kąciaków dziecięcych przy placówkach dla dorosłych. Zarejestrowały one z końcem 1971 roku 41 933 czytelników. Nawet przy bogatej, ponad 300 placówek liczącej, sieci bibliotek szkolnych nie jest to jeszcze zadowalający stan na miasto 750-tysięczne. Potwierdza to duże zróżnicowanie liczby „rejonówek” dziecięcych w poszczególnych dzielnicach. Dzielnice Polesie i Śródmieście oscylujące w granicach 123 — 130 tys. mieszkańców posiadają ich: pierwsza 7, a druga tylko 2. Dzielnica Widzew przy 85 tys. mieszkańców ma 4 biblioteki dziecięce, a Dzielnica Górna (ok. 207 tys. mieszkańców) legitymuje się siedmioma. Jedynie największa dzielnica Bałuty, o ponad 222 tys. mieszkańców, wykazuje 11 rejonowych bibliotek publicznych dla dzieci. W planach rozwojowych niektórych Bibliotek Dzielnicowych sprawy czytelnictwa dziecięcego muszą więc sukcesywnie dochodzić do głosu.

Z biegiem lat biblioteki otrzymują coraz większe lokale. Otwarta w 1972 r. placówka przy ul. Tatrzańskiej, w Dzielnicy Górna, rozporządza 200 m² powierzchni. Trzy mają od 153 do 180 m², 9 od 100 do 120 m². Niestety, metraż 10 starych liczy od 90 m² do 60 m², a 8 nawet od 56 m² do 42 m². Poważna część lokali mieści się już w budownictwie nowym, w tym 2 w pawilonach usługowych, 2 w pawilonach wolno stojących, 1 w specjalnym budynku bibliotecznym dla 2 placówek Górnej. Poza mieszkalnymi domami zlokalizowano dwie w adaptowanych barakach — jedną w Ośrodku Hufca Harcerskiego, dwie w Domach Kultury Dzielnicowym i Osiedlowym, oraz tylko trzy na terenie szkół.

W wyniku różnych zabiegów organizacyjnych wszystkie biblioteki dla dzieci przystosowano do wypożyczania przy wolnym dostępie do półek. Dzielnice zmo-

dernizowały estetycznie wnętrza, wymienili w większości dawne regaly, poprawiły niekiedy warunki termiczne, stworzyły stosunkowo dobre możliwości korzystania ze sprzętu audiowizualnego. Niestety, niewiele jeszcze bibliotek wyposażono w meble odpowiednie do różnego wzrostu dzieci.

W 29 placówkach z końcem roku 1971 stan księgozbioru wyrażał się ilością 273 315 wol. W tym literatury pięknej ponad 66%, a piśmiennictwo popularno-naukowe i roczniki czasopism 33,8%. Dzielnica Bałuty ma najwyższy wskaźnik w zakresie zaopatrzenia w literaturę niebeletrystyczną, bo prawie 38%. Finanse przeznaczane przez Dzielnicowe Rady Narodowe na uzupełnianie księgozbioru są już od wielu lat wystarczające, a nawet duże, mimo to ze względu na niedostatki rynku księgarskiego odczuwa się jeszcze brak lektur szkolnych i nowej, a nie wznowionej beletrystyki młodzieżowej. Zakupy są prowadzone indywidualnie przez biblioteki, w pewnej tylko części ukierunkowane zaleceniami Działu Instrukcyjno-Metodycznego MBP. Kilka ze starszych księgozbiorów zamyka się nawet w granicach 11–15 tys. wol.

Największe ilości czytelników, od 2542 do 2063, osiągnęły 3 rejonówki przy ul. ul. Kadłubka, Odolanowskiej i Inżynierskiej.

Abonenci z roku 1971 wypożyczyli 1 114 667 wol. Wykorzystanie książki niebeletrystycznej wynosi 26%, przy czym w Dzielnicy Polesie 29,5%, w Dzielnicy Górna 28,6%, a na Widzewie tylko 20,2%.

Kontynuując dawne tradycje, już u progu Polski Ludowej biblioteki dziecięce w Łodzi podjęły różne formy działalności mające na celu pogłębianie czytelnictwa. Lata 1945–1950 skupiły uwagę bibliotekarzy na opiece nad czytelnikiem indywidualnym, propagandzie wizualnej książki, pracy Klubów Czytelniczych oraz przyjmowaniu wycieczek szkolnych. Kluby Czytelników w czasie 2-letniego okresu istnienia przy 1, 2, 3 Wypożyczalni książek dla dzieci nie różniły się działalnością od przedwojennych Samorządów Kół Przyjaciół, kładąc nacisk na sekcje porządkowe, udzielające dużej pomocy personelowi, i sekcje gazetek bibliotecznych. Podjęto tam również organizację wieczornic — szarad rozrywkowych z książką związanych. Pierwsze 5-lecie można uznać za okres najbogatszy w próby kształtowania czytelnictwa indywidualnego, próby poznawania recepcji literatury przez młodocianych odbiorców. Służyły temu konkursy pięknego czytania, wielokrotne konkursy nt.: „Która książka podobała mi się najbardziej i dlaczego”, ekspozycje dzienniczków lektur, korespondencje czytelników z autorami, zeszyty opinii czytelników, dyskusje nad książkami, badania ankietowe dla Instytutu Oświatowego „Czytelnik” i dla Państwowego Instytutu Książki, pogadanki z zakresu przysposobienia czytelniczego. Szereg doświadczeń zdobytych w tej dziedzinie łączy się z nazwiskami kierowniczek: mgr Barbary Durajowej, mgr Zofii Strzelczyk, mgr Marii Michaleckiej. Od 1952 roku rozpoczynają się odczyty literackie i okolicznościowe zapraszanych prelegentów, oraz spotkania z pisarzami. Niestety krąg pisarzy dostępnych dla młodszych Łodzian stale jest niewielki. Będą to głównie: Hanna Ożogowska, Helena Duninówna, Igor Sikirycki, Włodzimierz Słobodnik, Zofia Lorentz, Jan Żabiński, Monika Warneńska, Honorata Chrościelewska, Zbigniew Nienacki, Krystyna Siecicka, Jerzy Przymanowski, Elżbieta Jaciewiczowa.

Kiedy nadchodzi dla publicznych bibliotek czas ogólnopolskich konkursów i turniejów czytelniczych programowanych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, placówki łódzkie biorą we wszystkich czynny udział pod przewodnictwem wieloletniej instruktorki Zofii Kułagowskiej. Akcje ph. „Zrobię to sam”, „Jedziemy w świat”, „Wędrujemy po Polsce śladami XX-lecia”, „Wędrujemy przez stulecia” — kończono wielkimi wystawami eksponatów w MBP, które obejrzało dosłow-

nie tysiące zwiedzających. Zgodnie ze swoim założeniem turnieje te nie tylko zaktywizowały czytelników do czytania w obranym kierunku, ale dostarczyły również licznych dowodów właściwej recepcji i praktycznego wykorzystania książki w postaci reportaży, modeli makiet, spisów tematycznych lektur i ilustracji do przeczytanych książek. Wartościowe wyniki osiągnęto też w licznych wewnątrz-bibliotecznych i lokalnych konkursach czytelniczych, jak np. „Wczoraj, dziś i jutro naszego miasta, naszej dzielnicy”.

4 RBP w Dzielnicy Bałuty pod kierownictwem kol. D. Kargowskiej-Gubiec, w ramach podjętej specjalizacji w upowszechnianiu zagadnień plastycznych w środowisku młodzieżowym, prowadzi sekcje miłośników exlibrisu, współpracę z Muzeum Sztuki. Z Muzeami współpracują też sporadycznie i inne placówki, jak również z Ligą Ochrony Przyrody, TPD, Ligą Obrony Kraju, Teatrami Lalkowymi „Pinokio” i „Arlekin”, niektórymi Klubami Seniora i Domami Kultury. Stałą współpracę rejestruje się ze Związkiem Literatów Polskich, TWPP, TPPR. Najpowszechniejsza jest oczywiście praca ze szkołami, ale dość często oparta na jednostronnych inicjatywach bibliotek publicznych i nie wolna niekiedy od trudności. Opiera się przede wszystkim na lekcjach bibliotecznych dla klas szkolnych, organizowaniu przez biblioteki publiczne odczytów okolicznościowych w lokalach szkół, zapraszaniu grupowo uczniów na spotkania z pisarzami. Dосkorałone ostatnio stale warsztaty informacyjne służą zaspokajaniu potrzeb młodzieży związanych z nauką szkolną, zwłaszcza z przedmiotem wychowania obywatelskiego.

Przy wszystkich bibliotekach dziecięcych w Łodzi od 10 lat istnieją Koła Miłośników Książki gromadząc aktywistów podejmujących prace techniczne, propagandowe i oświatowe: inscenizacje, głośne czytanie, opracowywanie katalożków zagadnieniowych i kronik, przedstawienia kukielkowe, akcje księgonoszy. Nasi młodzi przyjaciele służą pomocą w realizacji zadań stawianych placówkom dla nich przeznaczonym.

Podsumowując 50-lecie istnienia publicznych bibliotek dla dzieci w Łodzi można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, iż obsłużwszy wielotysięczne rzesze młodych łodzian, przeważnie ze środowiska robotniczego, udostępniwszy im miliony książek dużej wartości artystycznej, naukowej i ideowo-politycznej — uczyły miłości do człowieka i pracy dla dobra kraju. Przez swą działalność kładą też podwaliny na lata przyszłe pod wartościowe o szerokim zasięgu czytelnictwo starszych.

Z TERENU



HELENA REWER
GSP w Markowej

Nasze punkty pracując

Markowa, to wieś rolnicza pow. łańcuckiego, licząca 4 tys. mieszkańców. We wsi ma siedzibę Gromadzka Rada Narodowa, Spółdzielnia Zdrowia, Gmin-

na Spółdzielnia, Spółdzielnia Oszczędnościowo-Pożyczkowa, Powiatowa Spółdzielnia Usług Wielobranżowych z kilkoma punktami usługowymi. Mniej wię-

cej w centrum wsi znajduje się Gromadzka Biblioteka Publiczna. Księgozbiór biblioteki liczy 7,5 tys. woluminów, z biblioteki korzysta 110 czytelników, co stanowi 27,5% ogółu mieszkańców. Czytelnicy wypożyczają rocznie 17 500 książek.

Dużą pomocą w popularyzacji czytelnictwa w naszej wsi są trzy Punkty Biblioteczne. Punkty te są równomiernie rozmieszczone wzdłuż wsi, liczącej 8 km długości. Prawie co dwa km umieszczony jest punkt. Wszystkie trzy punkty dysponują łącznie 1500 wol., obsługują 400 czytelników, wypożyczają 3800 książek rocznie.

Punkt nr 1, mieszczący się w Agronomówce, prowadzi już siódmy rok Helena Pelc, przodująca rolniczka, działaczka Koła Gospodyń Wiejskich, uczestniczka szkoleń rolniczych, bardzo zaangażowana w jego pracy oświatowej oraz lubiana i doceniana przez swoich czytelników. Punkt posiada 680 książek, obsługuje ponad 150 czytelników, wypożycza 1900 książek rocznie. Księgozbiór punktu wymieniany jest w Bibliotece Gromadzkiej raz lub dwa razy na kwartał. Punkt, ze względu na siedzibę w Agronomówce, stosunkowo dobrze zaopatrzony jest w najnowszą literaturę rolniczą. Tu odbywają się okresowe szkolenia rolnicze, więc kierowniczka punktu ma duże możliwości propagowania swoich zbiorów wśród uczestników szkoleń. Jest ona w stałym kontakcie ze służbą rolną, co pozwala na dobór dobrej i aktualnej książki dla rolnika. Wypożyczenia literatury rolniczej stanowią 17% ogólnej liczby wypożyczeń Punktu.

Punkt nr 2 mieści się w Domu Stróżaka. Prowadzi go od kilku miesięcy Teresa Miaria, uczennica Odzieżowej Szkoły Zasadniczej w Przeworsku, do której dojeżdża. Świetlica Domu Stra-

żaka, siedziba Punktu zaopatrzona jest w czasopisma młodzieżowe i rolnicze, telewizor, radioodbiornik, gry towarzyskie. Tutaj odbywają się szkolenia rolnicze, zebrania różnych instytucji i organizacji oraz zabawy taneczne. Tu też pracuje młodzież ZMW w amatorskich zespołach — teatralnym i tanecznym. Kierowniczka, osoba odcytana, bierze czynny udział w życiu i pracy młodzieży wiejskiej. Księgozbiór punktu liczy 460 wol., wymieniany jest w GBP raz na kwartał. Punkt obsługuje 140 czytelników, wypożycza 1200 woluminów rocznie. Czytelnicy to przeważnie młodzież szkolna i pozaszkolna zrzeszona w ZMW, dorośli stanowią zaledwie 30%. Punkt zaopatrzony jest odpowiednio w literaturę dla młodzieży: społeczno-polityczną, rolniczą i rozrywkową.

Punkt nr 3 mieści się w domu prywatnym, prowadzi go Michalina Flejszar. Posiada ona średnie wykształcenie ekonomiczne, pracuje we własnym gospodarstwie. Ze względu na pomieszczenie punktu w prywatnym domu, ograniczona jest znacznie możliwość propagandy księgozbioru w tutejszym środowisku. Zupełny brak miejsca na urządzanie wystawek, trudności w kontaktowaniu się z większą liczbą czytelników naraz, a co za tym idzie, propaganda zbiorowa prawie nierealna. Jedyłą możliwością jest tu propaganda indywidualna, rozmowy osobiste z poszczególnymi czytelnikami.

Księgozbiór liczy ponad 300 woluminów, korzysta z punktu ok. 100 czytelników, którzy wypożyczają ponad 900 książek rocznie. Wypożyczenia literatury popularnonaukowej stanowią 20% ogólnej liczby wypożyczeń.

Jak z powyższego wynika, markowskie punkty biblioteczne potwierdzają zasadę: **książki blisko czytelnika** podane życzliwą ręką gwarantują rozwój czytelnictwa.